

Jak informuje Sekretariat prymasa Polski — w porozumieniu z zespołem leczącym — w dniach 3-5 lutego br. nastąpiła dalsza poprawa stanu zdrowia prymasa Polski. Przewiduje się, że w najbliższych dniach pacjent będzie mógł opuścić oddział intensywnego leczenia.

Ksiądz kardynał Józef Glemp wyraża swoją wdzięczność służbie zdrowia za ofiarne pomoce i wszystkim, którzy modlą się i zainteresowaniem wspierają go w tych dniach. (PAP)

Stanął „Marchlewski”

Od 5 bm. przerwano produkcję w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego „Poltex”. Fabryka ma pełne magazyny. Odbiorcy tkanin są, tyle, że nie mają czym płacić. Po to, żeby produkować nadal, trzeba byłoby więc brać drogie kredyty na zakup surowców, barwników i innych chemikaliów. Przerwa ma trwać 5 dni. W tym czasie załoga korzysta z urlopu. Pracują tylko służby remontowe, dokonując przeglądów i napraw maszyn. (PAP)

Jutro spotykamy się w Elku

* ZADZWOŃ * PRZYJDŹ * ZREDAGUJ Z NAMI „GAZETĘ ELCKĄ”

W najbliższą środę, 7 lutego, ekipa dziennikarzy „Gazety Współczesnej” gościć będzie w Elku. Spotkamy się z mieszkańcami miasta w ich zakładach pracy, w sklepach, urzędach, porozmawiamy o problemach ich nurtujących. W godzinach 10-12 dyżurować będziemy przy telefonie nr 20-59. W Urzędzie Miejskim towarzyszyć nam będą gospodarze miasta.

Czekamy zatem na telefon od elczan. Dzwoncie do nas i informujcie o tym, co was boli, a co cieszy, co chcielibyście zmienić i czego dokonaliście. Podpowiemy nam, o kim i o czym mielibyście ochotę przeczytać na łamach „Gazety Współczesnej”. Postaramy się o tym wszystkim napisać, wyjaśnić problemy, odpowiedzieć na pytania. Zebrany materiał posłuży nam do opracowania specjalnej mutacji pod nazwą „Gazeta Elcka” i innych publikacji w następnych numerach „GW”.

Zatem w środę, w godz. 10-12, czekamy przy telefonie nr 20-59 w Urzędzie Miasta w Elku. Można także przyjść osobiście. Nie namyślaj się, nie zwlekaj, zadzwoń, przyjdź.

Mieszkańcy innych miast i gmin także zwracają nam uwagę, iż zbyt rzadko u nich gościśmy i o nich piszemy. W następnych tygodniach odwiedzaj więc będziemy kolejne miejscowości

Ostatni tom encyklopedii za ...105 tys.

Rozpoczęły się dostawy do księgarni czwartego — ostatniego — tomu Encyklopedii Powszechnej PWN. Jest to trzeci wydanie, drukowane za granicą. Całość nakładu, 300 tys. trafić ma do księgarni do końca marca br.

Cena czwartego tomu encyklopedii wynosi 105 tys. zł.

„Securax” — przeciwpożarowy niewypał

„Sezon wcześniej rozpoczęty” pokrzykiwał wielkim tytułem „Kurier Polski” już 9 stycznia br. anonsując atrakcje, które w tym roku przygotowane na poznających terenach ekspozytów. Na pierwszy ogień (już dziś) się miało hasło „Securax”. Scisła: Wystawa „Zabezpieczaj Antywaniamiowych i Przeciwpowodziowych”.

Okazuje się, że pojawiło się ponad 20 krajowych (i nawet jeden fiński) producentów i handlarzy sprzętem mającym przechytrzyć złodziei, ale o czymś co ma zapobiegać pożarom cicho i głuch.

W Białostoku Przedsiębiorstwo Handlowe — Techniczny Sprzęt Pożarniczy i Ochronny nie wie o takich targach. — Jak to? — nie mogę nie nadzieję — przecież to wasza profesja. Wytworcie armature i osprzęt różne elementy połączysz od drobniaków do węża

— Oczywiście. Również han-

diujemy i świadczymy usługi z tego zakresu. Jako jedno z 15 krajowych przedsiębiorstw spod szyldu „Supon” dominujemy w sprzedaży wyposażenia ochronnego i roboczego, napędzamy i remontujemy gaśnice, naprawiamy motopompy.

Wielu tych jednostek projektuje się, wykonuje, zakłada, konserwuje i usuwa usterki w instalacjach przeciwpożarowej sygnalizacji alarmowej. Sporo tych wieści napływa z „Suponu”, ale o wystawie „Securax” nikt tu nie słyszał. Może więc w najbliższym przedsiębiorstwie w Poznaniu wiedza na ten temat więcej.

Nie podobnego. Nawet tam, o miedze od wystrzałowej, międzynarodowej i głoszonej imprezy nikt nie potrafił mi udzielić wyjaśnień. I to w zakładzie specjalizującym się w reklamowanych zagadnieniach.

— Oczywiście. Również han-

diujemy i świadczymy usługi z tego zakresu. Jako jedno z 15 krajowych przedsiębiorstw spod szyldu „Supon” dominujemy w sprzedaży wyposażenia ochronnego i roboczego, napędzamy i remontujemy gaśnice, naprawiamy motopompy.

— Oczywiście. Również han-

Spotkania W. Jaruzelskiego w Szwajcarii

Po pobycie w Davos na światowym forum gospodarczym prezydent Wojciech Jaruzelski rozpoczął drugą część swojego pobytu w Szwajcarii, oficjalną wizytę roboczą. Przed południem w pociągach rozmawiał z prezydentem Arnoldem Kollerem — rozmowa miała charakter kurtuazyjny — a następnym spotkał się w szerszym gronie z czterema ministrami: Spraw Zagranicznych Rene Felberem, Gospodarki Jean-Pascalem Dalmurazem, Finansów Otonem Sticheim, oraz Sprawiedliwości i Policji. Te ostatnie funkcje sprawuje jednocześnie prezydent Koller.

Oczekując na przybycie Wojciecha Jaruzelskiego do Pałacu Konfederacji (Bundeshausu) w Bernie, minister Spraw Zagranicznych Felber powiedział dziennikarzowi PAP, że dla rozwoju stosunków polsko-szwajcarskich byłoby korzystne, gdyby Polska przedstawiła listę pożądanych i koniecznych zamierzeń w polityce zagranicznej i gospodarczej. Polska — powiedział minister — uczyniła już wiele w sferze politycznej, ale o dalszych postępkach we wzajemnych kontaktach będzie decydowała sytuacja gospodarcza.

Jak pisał najpoważniejszy dziennik szwajcarski zajmujący się zwłaszcza problematyką ekonomiczną „Neue Zürcher Zeitung”, spore wrażenie na uczestnikach seminarium

Cląg dalszy na str. 2

710 mln dolarów dla Polski

Zarząd Międzynarodowego Funduszu Walutowego zebrał się w poniedziałek w Waszyngtonie, aby ustosunkować się oficjalnie do polskiego programu reform i — jak się oczekuje — wesprzeć go kredytem w wysokości przeliczonej 700 milionów dolarów.

Ponieważ program reform

przyjęty przez rząd polski został już w grudniu ub. roku uzgodniony w trybie roboczym w MFU, uważa się, że zapewne, iż rząd polski ogłosił program i poleci uruchomić tzw. kredyty posilkowy (stand-by) dla Polski. W ciągu 13 miesięcy mamy otrzymać ok. 710 milionów dolarów.

Srodki MFU będą udostępniane Polsce w ratach kwartalnych, w powiązaniu z realizacją programu.

pozytywna decyzja zarządu pozwoli uruchomić również kredyty Banku Światowego w wysokości ok. 300 mln dolarów na projekty modernizacji kolei, przemysłu przetwórczego i rolnictwa. Oczekuje się też, że w ślad za porozumieniem Polski z MFU, Klub Paryski, skupiający zachodnich rządowych wierzycieli Polski, rozpocznie z nami rokowania na temat wieloletniej umowy o rozłożeniu spłaty długów i że podobne porozumienie zawrze Klub Londyński, zrzeszający banki prywatne.

Cląg dalszy na str. 2

Wiadomości dnia

T. Mazowiecki złoży wizytę w Wlk. Brytanii

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów RP Tadeusz Mazowiecki złoży oficjalną wizytę w Wielkiej Brytanii w dniach 12-14 lutego br. na zaproszenie premiera Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej Margaret Thatcher.

Ksiądz Filip Białkowski w Polsce

WARSZAWA. Z nieoficjalną wizytą w Polsce przebywa ksiądz Filip Białkowski, który w czasie dwutygodniowego pobytu w naszym kraju, ksiądz Filip spotka się z przedstawicielami polskiego rządu oraz wziętymi postaciami polskiej sceny politycznej.

Exodus Wietnamczyków

BONN. Niemcy 2 tys. Wietnamczyków, praktycznie bez studiów, w NRD skorzystało w styczniu z otwarcia granicy między obu państwami Niemiec i przeszło do RFN. O azyl w RFN poprosiło 1921 Wietnamczyków, co stanowiło rekord w tym kraju.

Rozmowy zerwane

MOSKWA. Armiejski Front Ludowy okazał bezobrotowo o zamianę zwanego w robotę w Rydze porozumienia między frontami ludowymi zwolnionych z więzień, co zwiastuje z wyłączeniem trudności ośmiuśmiu z dwóch tysięcy w rejonie chłaniarskim Azerbejdżanu.

Kolejny satelita na orbicie

PEKIN. W niedziele o 22.37 czasu lokalnego wystartowała z poligonu Kosmicznego Chińskiego w Sianhuai rakietowa „Wielka Marz” 3, wysłana na orbitę okołoziemską pierwszego chińskiego satelity telekomunikacyjnego.

Zakaz działalności partii republikańskiej

BERLIN. W NRD zakazano działalności prawicowej republikańskiej partii republikańskiej, będącej odpowiednikiem partii działającej w RFN. Decyzja w tej sprawie zapadła w poniedziałek na posiedzeniu Izby Ludowej — parlamentu NRD.

Trzęsienie w Jagiellonii?

Jak już informowaliśmy, z inicjatywy Działu Sportowego „GW” odbyło się ostatnio w Wojewódzkim Klubie Olimpijskim w Białymstoku spotkanie kibiców z wiodzącymi piłkarzami i trenerami Jagiellonii. Klubowe „dowódcy” odpowiadali na liczne pytania sympatyków futbolu. Przedstawili oni aktualną sytuację klubu i nowe warianty działalności, bo w miarę pewną egzystencję może zapewnić tylko zawodowstwo.

W Jagiellonii — jak powiedział na wstępie prezes klubu Ryszard Zozlik — jesteśmy przygotowani na najgorsze. Jaka jest rzeczywista sytuacja klubu to wiemy wszyscy. Chcemy w tym trudnym dla całego kraju czasie przez kilka miesięcy z nadzieją przetrwać.

I tu padło pytanie z sali — jak wielkie długi ma Jagiellonia? Okazuje się, że bilans zysków i strat oscyluje wokół zera, ale stało się tak za sprawą pieniędzy uzyskanych z transferów piłkarzy. Dzięki temu — stwierdza Zozlik — możemy jeszcze pozyskiwać. Musimy szukać tego mocy finansowej. Jeżeli tego nie zrobimy, to w czerwcu ogłosimy upadłość, choć szukamy pomocy w sponsorach i my szansy na sponzorach. Dziś działalność gospodarczą na zanie możemy już liczyć na zanie kiady patronackie. Nie tylko nie pomagają nam, ale nawet

zwalniają z etatów naszych piłkarzy.

— Kto został zwolniony? — Wywołania otrzymało kilku zawodników, ale dziś nie pracuje już Andrzej Kulesza. W związku z tym przestał trenować. Znalazł pracę w jednej z firm prywatnych, by utrzymać rodzinę.

— Czy jest on potrzebny zespołowi? — Widzimy go w drużynie — odpowiedział Stefan Brewczyk, tym bardziej iż linia defensywna jest mocno osłabiona brakiem Kasparavičiusa Gieriejkiewicza. Andrzej musi jednak systematycznie trenować, aby być przydatnym dla zespołu.

Wówczas wstał pan Waldemar Dąbrowski i oświadczył, że do końca rozgrywek rundy wiosennej będzie utrzymywał Kuleszę. Postawił warunki, że pan Andrzej musi wziąć udział w zgrupowaniu w Kamieniu (wiemy już, że Kulesza trenuje w Kamieniu — dop. autor).

— Dlaczego nie może grać Gieriejkiewicz? — Otrzymał zwolnienie z Zagłębia Lubin do Jagiellonii na okres studiów. Nie ukończył pierwszego roku na Filii UW ale wystąpił z prośbą do władz uczelni o urlop dziekański z powodów rodzinnych. Ztrzymał go. Niestety, PZPN wychodzi z założenia, że w czasie urlopu dziekańskiego zawodnik musi reprezentować

Cląg dalszy na str. 2

Trzęsienie w Jagiellonii?

W Jagiellonii — jak powiedział na wstępie prezes klubu Ryszard Zozlik — jesteśmy przygotowani na najgorsze. Jaka jest rzeczywista sytuacja klubu to wiemy wszyscy. Chcemy w tym trudnym dla całego kraju czasie przez kilka miesięcy z nadzieją przetrwać.

I tu padło pytanie z sali — jak wielkie długi ma Jagiellonia? Okazuje się, że bilans zysków i strat oscyluje wokół zera, ale stało się tak za sprawą pieniędzy uzyskanych z transferów piłkarzy. Dzięki temu — stwierdza Zozlik — możemy jeszcze pozyskiwać. Musimy szukać tego mocy finansowej. Jeżeli tego nie zrobimy, to w czerwcu ogłosimy upadłość, choć szukamy pomocy w sponsorach i my szansy na sponzorach. Dziś działalność gospodarczą na zanie możemy już liczyć na zanie kiady patronackie. Nie tylko nie pomagają nam, ale nawet

zwalniają z etatów naszych piłkarzy.

— Kto został zwolniony? — Wywołania otrzymało kilku zawodników, ale dziś nie pracuje już Andrzej Kulesza. W związku z tym przestał trenować. Znalazł pracę w jednej z firm prywatnych, by utrzymać rodzinę.

— Czy jest on potrzebny zespołowi? — Widzimy go w drużynie — odpowiedział Stefan Brewczyk, tym bardziej iż linia defensywna jest mocno osłabiona brakiem Kasparavičiusa Gieriejkiewicza. Andrzej musi jednak systematycznie trenować, aby być przydatnym dla zespołu.

K. Skubiszewski w Bonn

Do Bonn przybył w poniedziałek z oficjalną wizytą minister Spraw Zagranicznych Krzysztof Skubiszewski. Jak informuje agencja DPA, w programie wizyty są rozmowy z ministrem Spraw Zagranicznych RFN Hansem Dietrichem Genscherem, spotkanie z kanclerzem RFN Helmutem Kohlem, a także rozmowy z szefami federalnych resortów finansów i gospodarki. (PAP)

M. Gorbaczow o pluralizmie

W poniedziałek w Moskwie rozpoczęło obrady plenum KC KPZR.

Zabierając głos sekretarz generalny KC KPZR Michaił Gorbaczow podkreślił, że szerokiej demokracji, dokonującej się w społeczeństwie radzieckim, towarzyszy narastanie pluralizmu politycznego. Wyraził opinie, że „proces ten może doprowadzić do powstania na pewnym etapie również partii”. KPZR, podkreślił on, „gotowa jest działać uwzględniając te nowe okoliczności, współpracować ze wszystkimi organizacjami, stojącymi na gruncie Konstytucji ZSRR i określonego w niej ustroju społecznego”.

Jednocześnie przywódca radziecki oświadczył, że KPZR „zamierza walczyć o pozycje partii rządzącej, ale ściśle w ramach procesu demokratycznego, bez jakiegokolwiek przywileju prawnego i politycznego, proponując swój program, broniąc go w dyskusjach, współpracując z innymi siłami społeczno-politycznymi”.

Michaił Gorbaczow przedstawił propozycję zorganizowania XXVIII Zjazdu KPZR w końcu czerwca lub na początku lipca br. Upowiednił, że planowano na październik 60-tych, czyli w okresie administracyjnego wybudowania 9 nowych kin. Choć pod koniec owego piętnastoletniego cyklu nastąpiły zmiany, nie do filmu, to nie były one aż tak smutne jak w latach

Przyszedł jednak kolejny przełom (pozytywny dla kina). Po zmianie podziału administracyjnego wybudowano 9 nowych kin. Choć pod koniec owego piętnastoletniego cyklu nastąpiły zmiany, nie do filmu, to nie były one aż tak smutne jak w latach

Agencja Reutersa powołując się na oświadczenia uczestników obrad plenum podaje, że Michaił Gorbaczow zaproponował, by stanowisko sekretarza generalnego partii zastąpił stanowiskiem przewodniczącego partii.

Poselski dyżur Janusza Szymańskiego

Czynsze i emerytury — to temat dnia

Ponad dwadzieścia osób przyjętych osobiście, kilkanaście telefonów nie tylko z Białegostoku, ale również z wielu miejscowości w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim, ponad czterdzieści spraw nurtujących mieszkańców, zgłoszone cztery bardzo cenne pomysły ustawodawcze, zaproszenia na cztery środowiskowe spotkania z wyborcami w ciągu najbliższych dwóch tygodni — obojętnie wczorajszego, 5 bm. JANUSZA SZYMAŃSKIEGO w redakcji „Gazety Współczesnej”.

Najwięcej czasu zajęły sprawy czynszów. Przedstawiono przykłady spółdzielni mieszkaniowych z Białegostoku, Choroszew, Elku i Grajewka, zapytano o oparcie o jakieś wskaźniki i wyliczenia określania w Białymstoku normatywny zużycia wody na 7 m sześciu. Zastanawiano się nad celowością i szansami powodzenia o-

głoszonego przez PPS-RD „strajku czynszowego”. W tej ostatniej kwestii poseł wyraził swój pogląd, iż nie należy

Cląg dalszy na str. 2

Nie niszczyć akt!

W związku z nieporozumieniami wokół archiwów b. PZPR dyrektor Centralnego Archiwum Stanisław Seklecki poinformował PAP, że materiały zgromadzone w archiwach byłych komitetów PZPR mają duże znaczenie społeczne. Gromadzone przez wiele lat stanowią wyodrębnioną część narodowego zasobu ar-

Ruszył Interwencyjny skup żywca

Do 2 bm., a więc w pierwszych dniach interwencyjnego skupu żywca rozpoczętego na podstawie decyzji powołanej przez premiera Tymczasowej Rady Rządu Rolnego instytucje zajmujące się obrotem rolnym kupiły od rolników w całym kraju 6 tys. ton mięsa wieprzowego i wołowego. Szacuje się, że obecnie jest do wykupienia w ramach skupu interwencyjnego ok. 10-15 tys. ton żywca wieprzowego i wołowego. (PAP)

Pogoda

Aktualne układy prądów atmosferycznych nie zapowiadają rychłego powrotu zimy, wróbił też tego nie przewidują, a synopticy bardzo ogólnie wygłaszają się, żeby się nie pomylić. A nabrać dzieł z powolnym brakiem sniegu i lodu ubolewa szkolna dziewczyna, bo niebawem kończą się „domowe” ferie.

Na dziś białostockie synoptyki przewidują zachmurzenie, nie przewidywane uwarunkowane temperatury maksymalne od +7 do +9 st. C. minimalna od +2 do +4 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni.

Na jutro przewiduje się istotniejszych zmian. (13)

GAZETA WSPÓŁCZESNA

WTOREK 6 LUTEGO 1990 r. MIENINY: Doroty, Bohdana, Tytusa, Ksiemi, Hierasima

Nr 26 (11 927) Białystok — Łomża — Suwałki Wydanie 1, CENA 300 zł

Zmierzch kina?

W jakich bądź rękach — i tak „do tyłu”

Gdyby prześledzić historię regionalnej kinematografii, to okazałoby się, że co piętnaście lat przeżywa ona okres wstępu, a później upadku. Byłaby to zresztą prawidłowość dla całej krajowej K. Muzy. Po wojnie (gdzieś do 1960 roku) spontanicznie budowano lub remontowano sale projekcyjne i wtedy na naszym terenie utworzono 150 kin stałych. Wkrótce jednak, gdy w ramach decentralizacji dostały się one miejscowym władzom, nastąpił regres kinematografii. Brakowało pieniędzy tak na działalność, jak i na remonty.

Przyszedł jednak kolejny przełom (pozytywny dla kina). Po zmianie podziału administracyjnego wybudowano 9 nowych kin. Choć pod koniec owego piętnastoletniego cyklu nastąpiły zmiany, nie do filmu, to nie były one aż tak smutne jak w latach

60-tych, czyli w okresie administracyjnego wybudowania 9 nowych kin. Choć pod koniec owego piętnastoletniego cyklu nastąpiły zmiany, nie do filmu, to nie były one aż tak smutne jak w latach

A teraz X Muza — twierdzi szef Komitetu Kinematografii, Juliusz Burski — zostanie „odpaństwowiona i odzyska wolność rynkowa”, co ma być równoznaczne z tym,

Cląg dalszy na str. 2

Wstrzymanie dostawy samochodów na przedpłaty

„Polmozybt” wydaje coraz mniej samochodów na przedpłaty. Przyczyna — powiedział dziennikarzowi PAP dyrektor naczelny „Polmozybtu” Wiesław Grad — są trudności finansowe. Niedawno zaczęliśmy realizować przedpłaty wylosowane na 1989 r. Zgodnie z decyzją rządu ich posiadacze mają zapłacić cenę, jaka obowiązywała we wspomnianym 1989 r., czyli np. 1,8 mln zł za małego fiata. Koszty produkcji i aktualna cena wielokrotnie przewyżsają te kwoty. Różnicę powinien wyównać budżet „Polmozybtu” jednak nie otrzymał dotychczas wystarczającej dotacji. Firma ma poważne długi: FSM jesteśmy winni ok. 70 mld zł, a FSO

ok. 50 mld zł. Ponieważ nie regulujemy zobowiązań obie fabryki wstrzymały dostawę samochodów na przedpłaty.

Dodajmy, że potrzebne fundusze na dopłaty ma uwzględnić ustawa budżetowa na br. która niebawem będzie rozpatrywana przez Sejm. W grę wchodzi na br. niemała, bo sięgająca ok. 2 bilionów zł suma. Rozpatrując projekt budżetu Sejnowa Komisja Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów ma jednak poważne zastrzeżenia, co do wydatkowania przez Skarb Państwa tej kwoty. (PAP)

Notowania dnia

TELEWIZORY KOLOROWE:		1989 r. (styczeń)	1990 r.
Neptun 503 (500.000)	—	4.928.000 zł	
Neptun 505 D (620.000)	—	5.385.000 zł	
Helios TC 500 (525.000)	—	2.835.000 zł	
Helios TC 503 (633.000)	—	3.160.000 zł	
MTVC Royal (pierwsze dostawy)	—	5.950.000 zł	
TELEWIZORY CZARNO-BIAŁE:			
Neptun 471 (61.700)	—	1.215.000 zł	
Neptun 671 (80.200)	—	1.355.000 zł	
Cygnus 401 (70.000)	—	337.000 zł	
Uran 601 (91.500)	—	394.000 zł	
SPRZĘT RADIOWY (wieża z zakładów „Diora”):			
Tuner AS 642 (131.000)	—	487.000 zł	
Wzmocniacz WS 442 (153.000)	—	600.000 zł	
Magnetofon MDS 442 (297.000)	—	1.187.000 zł	
Korektor FS 042 (55.000)	—	250.000 zł	
ODBIORNIKI RADIOWE (najtańsze):			
Monika (7.050)	—	56.000 zł	
R-124 (6.400)	—	49.000 zł	(su)

Ekspresem

Wczorajszy dzień, w trzech województwach północno-wschodniej Polski, zdominowały wiamania i kradzieże. Zaczniemy od Łomżyńskiego.

Kultura bez „Oriona”
Nieznani sprawcy włamali się do budynku GOK w Szepietowie. Po wejściu do środka, zabrali japoński odzwiercziacz „Orion”, aparat fotograficzny, słuchawki i inne przedmioty wartości około 3 mln zł.

W dzień do sklepu, w nocy do eskaeru
Zapewne taką drogę wybrał złodziej, który odwiedził przy księżycu, magazyn SKR w Zabieliach (gmina Stawisk). Sprawca zabrał deficytowe części do maszyn rolniczych, usuwając najpierw tkwiące przy drzwiach kłódki.

Jak nie może pomóc „Ag-

W telewizor i radio
„Wybrali się wczoraj złodzieje z Suwalskiego. W Goldapi stwierdzono włamanie do siedziby TPD skąd „wyparowało” radio wartości 100 tys. zł. Natomiast w Suwałkach przy ul. Młynarskiej ktoś nieposłusznie wszedł do mieszkania wynosząc stamtąd telewizor i kilka butelek alkoholu. Skok udany a więc trzeba było oblać całą operację.

Z ostatniej chwili
Pusto w białostockiej „wyrzeźniałce”. Upadła tradycja majsterskiego poniedziałku. W hotelach nad Białą bez problemów można było znaleźć wolne miejsca. W „Leśnym” przebywała wczoraj tylko jedna grupa turystyczna z ZSRR. W „Cristalu” kilkanaście miejsc do wynajęcia. Jeszcze nie sezon — mówią hotelarze. I mają rację (des)

PLOTKI

SIOSTRZYCZKA

Jeden z tytułowych „Polciantów z Miami”, Don Johnson (ten biały, trzymający obojętnie rewolwer oboma rękami) wyzwan został przez rodziną siostrę do „pedałów” i „handlarzy narkotyków”. Siostrzyczka, 37-letnia Jamie Skylar, opublikowała książkę, w której użyła sobie (jeśli tak można powiedzieć) na rodzinie, szczególnie na sławnym bracie, „Ciota” i „narkoman” to tylko jedno z wielu epitetów, jakich nie poskapiła, używając się również na rodziców.

— Nie będzie żadnej odpowiedzi, ani sprostowania. Jej od czasu do czasu po prostu odbijał — oświadczył rzeczniczkę aktora, Elliot Mintz. Tymczasem Jamie Skylar zamierza napisać nową książkę o swojej „niegodziwej” (jak mówi) rodzinie i szuka cichego wydawcy. Pewnie znajdzie, ludzie to kupią, ludzie lubią pisać się w cudzych brudach...

URODZINY KATHERINY HEPBURN

Wszystkie leksykony filmowe podają, że urodziła się 8 listopada 1909 roku (niektóre, że owym 8 listopada, ale o 3 lata wcześniej). Z okazji kolejnych swych urodzin Katherine Hepburn — jedyna aktorka, która zdobyła „Oskara” — oświadczyła kokieterijnie, że jej data urodzenia „nie jest wcale taka pewna”. „Byłem zaskoczony!” — powiedział jej agent, Mike Zimring.

Znakomita aktorka (widzeliśmy ją niedawno w TV w „Zgadnijcie, kto przyjdzie na kolację”, razem z wieloletnim partnerem, nie tylko ekranowym, Spencerem Tracy), utrzymuje się nadal w formie dzięki regularnemu pływaniu, grze w tenisa i pracy w ogródku. Zamierza obecnie poświęcić się pisanu książek.

NADWAGA J. TRAVOLTY

Wcale często tak bywa: pierwszy film okazuje się sukcesem tak dużym, że późniejsze już nie mogą jakoś do niego nawiązać. Tak właśnie stało się z Johnem Travoltą. Po wspaniałym przyjęciu „Gorączki sobotniej nocy” zapowiadało się, że na dużej ekranie on miano „pierwszego tancerza ekranu” (oczywiście w zupełnie innym stylu, niż klasyczny tańca w filmie: Fred Astaire i Gene Kelly). Tymczasem nie takiego się nie wydarzyło. Następne filmy cieszyły się już umiarkowanym powodzeniem, zdysztansował go Patrick Swayze („Wirujący seks”), słuch o Travoltie przewijał się skąpo do... zaginięcia.

Papieros

czy bułka...

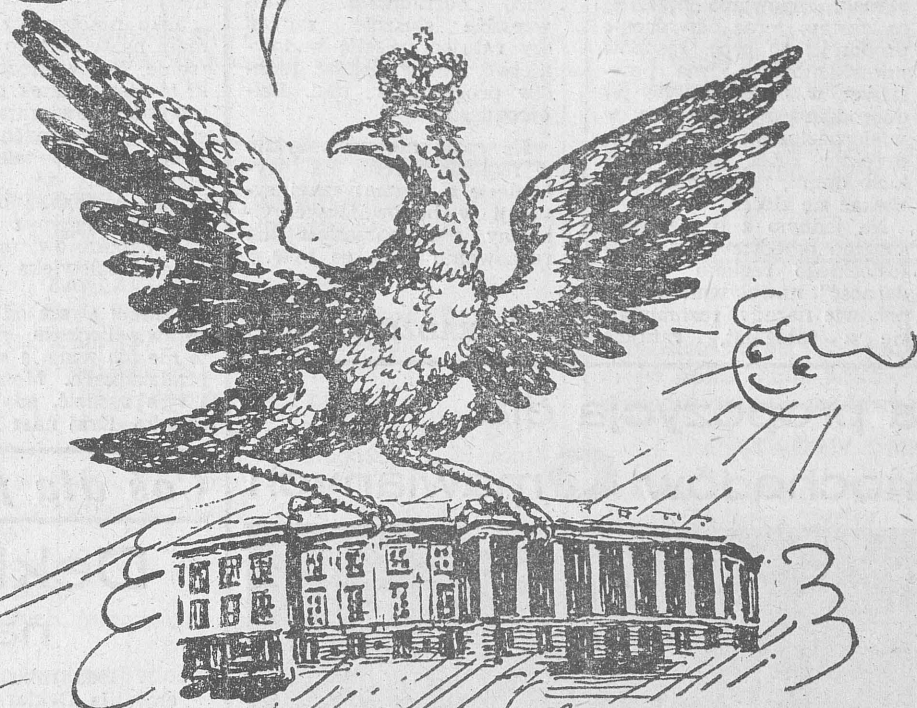
W ub. roku papierosy drożały czterokrotnie. W tym — już raz. Najbardziej „złazichne” — „Carmentis” z 1400 zł na 2300 zł i „Caro” z 1250 na 2100 zł. Mimo to papierosy na rynku brakuje. Polski przemysł tytoniowy w 60, a najwyżej 70 proc. opiera swą produkcję na surowcach i materiałach krajowych. Resztę trzeba importować i to pełnej samowystarczalności każdego roku brakuje ok. 30 milionów dolarów. Sprawdząmy m.in. pergamin na opakowania papierosów niższej klasy oraz papier bibułkowy — choć przed wojną ponoć słynęliśmy z jego produkcji.

Ale papierosy — to przede wszystkim tytoń. Niestety, jakość tego surowca z krajowych plantacji w ostatnich latach dość wyraźnie się pogorszyła. Plantatorzy nawiązują się na ilość, a nie na jakość, stosując duże nawozy azotowe oraz — takie odmiany, które wprawdzie dają dużą masę, ale pod względem smaku i aromatu są gorsze. Zresztą tytoń uprawiany w naszych warunkach klimatycznych nigdy nie będzie miał szans konkurować z tabaką z krajów o ciepłym klimacie, jak choćby Grecja czy Albania. Zawsze będzie więcej w nim białka a mniej olejków eterycznych; w produkcji zaś tego mankamentu wyeliminować się nie da i mało przyjemny smaczek już pozostaje.

Tak więc przemysł musi brać to, co da — bo innego wyjdzie nie ma. Pieniądzy na duży import dobrych tytoni nie ma i nie będzie, natomiast wyhodowanie nowej odmiany trwa lata. Pod koniec ub. roku na rynku pojawiły się nowe marki polskich pa-

ciąg dalszy na str. 4

KONFISKATA!



K. FALKOWSKI

Refleksje przekorne

Grunt to lokal!

Okupację Białego Domu w Białymstoku mamy już właściwie poza sobą. Zgodnie z zapowiedzią władz miejskich przekazał się go na potrzeby Filii UW. I dobrze. Szkoda, że jeszcze przed sławną okupacją z taką propozycją nie wystąpiły urzędujące władze białostockiej PZPR. Byłby to przyjemny podarunek dla następczyni — Socjaldemokracji RP. Myślę tu o opinii publicznej i jej nastrojach w stosunku do lewicy. Okazuje się jednak, że i po szkodzi nie jesteśmy mądrzy.

Ale nie chciałbym się ponownie zajmować okupacją Białego Domu, bo ta przeszła już do historii. Mnie zastanawia natomiast jedno: dlaczego u nas trwają takie prawdziwe batalie o gmachy i lokale dla partii, związków, stowarzyszeń, instytucji, samorządów? Bo w Białymstoku rządów? 1989 nie była pierwszą. Przypomnę, że w 1956 r. z inicjatywy „Gazety Białostockiej” rozpoczęła się dyskusja na temat przekazania na szpital wznieszonego budynku Komendy Wojewódzkiej MO i SB. Zakończyła się ona naszą porażką.

Później w roku 1981 podobne batalie toczyły się o budujące się gmachy KW w Łomży i Suwałkach. W Łomży przekazano go na cele społeczne, natomiast w Suwałkach władze ukradkiem zasiedliły punktowiec i postawili „Solidarność” przed faktem dokonanym. Zrobił się wielki skandal, ale sprawa uległa pod osłoną stanu wojennego. Podobne boje toczyły się o budynek zajmowane przez partię w Płsku i Elku, z połowicznymi skutkami.

Dlaczego władze tak brońmy swoich okazałych budynków? Wynikało to z tego, że jeśli kogoś mianowano produkującą siłą w kraju, województwie, mieście, gminie to konieczność musiał on obwieścić to społeczeństwu i lokalnej społeczności. Najprościej przez okazały gmach, a w nim korytarze wysłane dywanami, pokoje z kolorowymi telefonami, biurkami, fotelami, przyciskami. To miało dla młuczki znaczyć, że tu urzęduje ważna władza i trzeba wobec niej czuć respekt, a nawet strach.

Proszę zauważyć, że ten styl rządzenia zakorzenił się u nas już na dobre. Przecież i inne ugrupowania polityczne — różne partie, federacje, konfederacje, stronnictwa, ruchy i jak się tam jeszcze zwą — też rozpoczynają u nas swoją działalność od starcia o lokale. I to jakiej! Konieczne każdy musi być w centrum miasta, z telefonami, wyposażeniem na sto dwa, możliwością uruchomienia poligrafii itp.

Znowu nikt nie przedstawia najpierw swojego programu

STANISŁAW ŚWIERAD

Mówi król Michał I

30 grudnia 1947 roku pod presją komunistów zrezygnował z rumuńskiego tronu — król MICHAŁ I. Kiedy Isekrektarz RPK — GROZA podpisał umowę o abdykacji do podpisania król zapytał: „Co będzie jeśli nie podpiszę?”

„Wasza Wysokość, wszystko jest przewidziane. Rozkazy zostały wydane, trzymamy w reku wszystkie strategiczne pozycje. Jeśli za chwilę nie opuścimy tego pałacu z podpisaniem aktem abdykacji, rząd będzie zmuszony zareagować. Jeszcze dziś. Listy tysięcy osób, które będą zatrzymane są już gotowe. Nie będę mógł wtedy odpowiadać na niczyje bezpieczeństwo. Dojdzie do wojny domowej. Poleję się krwią. A Wasza Wysokość będzie za nią odpowiedzialny” — odparł sekretarz partii Groza.

„Mój naród za wiele wycierpiał. Nie będzie rozlewu krwi z mojego powodu. Jestem zmuszony poddać się temu aktowi przemocy, nie mam wyboru” — powiedział król zeznając na jej podpisanie dokumentu abdykacji. Tego samego dnia Królestwo Rumuńskie zostało przemianowane na Rumuńska Republika Ludowa.

Rumunii, czy też był on pewnym zaskoczeniem? — Nic o nim oczywiście wcześniej nie wiedziałem. Natomiast zdawałem sobie sprawę z tego, że sytuacja, w jakiej znalazł się nasz kraj, nie może trwać długo. Lawinowa przemoc, z jaką toczyły się wypadki — to był dla mnie prawdziwy szok. Od dłuższego czasu dochodziły do mnie — nie-

oficjalnymi drogami — informacje o tragicznych warunkach życia w Rumunii, lecz granice były szczelnie zamknięte i trudno było uzyskać jakiegokolwiek konkretnego zwiastu na przykład tworzącej się opozycji.

— Czy monarchia konstytucyjna może powrócić jako panujący system w Rumunii?

— Dzisiaj nie mogę nie na ten temat powiedzieć. Oficjalnie o tym się nie mówi, ale z różnych stron dochodzą mnie głosy o ewentualnym powrocie do takiego rozwiązania. Moim zdaniem, monarchia konstytucyjna ma wiele atutów. Monarcha jest czynnikiem stabilizującym życie polityczne kraju. Jednocześnie jest wyrazicielem opinii całego społeczeństwa. Od niedawna pa-

ju. Jednocześnie ogromnie się cieszę, że Rumunia jest wreszcie krajem wolnym i ko- walem swego losu. Najważniejszym zadaniem na przyszłość jest troska o wewnętrzne sprawy mojego kraju, tak polityczne jak i ekonomiczne. Rumunia jest krajem potencjalnie bogatym, jest krajem rolniczym. Jesteśmy w stanie produkować żywność nie tylko dla siebie ale i na eksport. Jednym z ważnych problemów będzie teraz znalezienie partnerów, którzy udostępnią nam nową technologię i zapewnią pomoc w urzeczywistnianiu programu rozwoju ekonomicznego.

Pozdrawiam korzystając z okazji, wszystkich Polaków i życzę sukcesów na drodze do demokracji. (opr. Ik)

Można otrzymać dofinansowanie do opłat czynszowych

BIAŁOSTOCKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA, wysyłając lokatorom którąś z kolejnych decyzji o podwyższeniu czynszu, poinformowała jednocześnie, że zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z sierpnia 1988 r. osoby wynajmujące mieszkania typu lokatorskiego, a znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej, mogą ubiegać się o pomoc finansową na pokrycie części opłat eksploatacyjnych. W tym celu należy zgłosić się do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Miejskiego, pok. nr 24.

W ubiegłym roku dofinansowanie do opłat czynszowych otrzymało 300 białostoczian. W 70 proc. byli to lokatorzy domów spółdzielczych, 30 proc. — komunalnych. Z budżetu miasta wydatkowane na ten cel 6 mln złotych. Ale to były inne czasy. W styczniu br., gdy kolejno wszystkie spółdzielnie mieszkaniowe zaczęły zawiadniać swych członków o ogromnej podwyżce (nazywanej już „kosmiczną”), do pokroju nr 24 ruszyła lawina interesantów.

Zastępczyni kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej UM — rena Matyja wyjaśnia pokrótce, komu przysługuje dofinansowanie do opłat czynszowych. A więc rencistom, emerytom i inwalidom i rodzinom wielodzietnym oraz osobom samotnie wychowującym dzieci. Jednakże nie wszystkim. Decyduje dochód miesięczny. W wypadku osoby samotnej nie może on przekroczyć 50 proc. średniego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce społecznej w r. 1989, a w rodzinie dochód na jednego członka nie może być większy niż 30 proc. tejże średniej krajowej. Jeśli ten warunek jest zachowany, dofinansowanie będzie wynosiło analogicznie 50 i 30 proc. opłat czynszowych, odliczając jednakże spłacony kredyt (w spółdzielni mieszkaniowej). Żadne dofinansowanie nie przysługują jednakże

POKÓJ PŁACZU

aby dowiedzieć się, czy może ubiegać się o dofinansowanie. Starsza, skromnie ubrana kobieta mieszka sama w kawalerce i ma niewielką emeryturę, otrzymując więc do wypłaty kwotę niewielką. Wniosek o dofinansowanie złożyła w ubiegłym roku, ale nie dostała. Trzydziestoletni formularz, dużo rubryk. Chyba za dużo. Czy np. szkic zajmowanego lokalu jest potrzebny? Niełatwo to będzie wypełnić, wiele osób może mieć trudności. Potrzebne są też poświadczenia: z biura ewidencji ludności, o ilości zamieszkałych osób, z ZUS o wysokości świadczeń za ubiegły rok, gdy ktoś z domowników jest zatrudniony — także z miejsca pracy o zarobkach i możliwościach ewentualnego dofinansowania opłat za mieszkanie przez zakład. Dołączyć ponadto należy ostatnią decyzję o wielkości czynszu.

Wydawanie tych zaświadczeń czy poświadczeń z pewnością utrudni życie lokatorom, a pracę biurom meldunkowym, nie mówiąc już o ZUS, i tak już przeciążonym ponad miarę. Nie wydaje się jednak, aby można tego uniknąć. Sporo petentów, delikatnie mówiąc — „kręci” — i jak inaczej im to udowodnić? Jeśli wypełniony formularz zostanie złożony do 15 lutego, dofinansowanie może być przyznane jeszcze za lutego. Na razie jednak wnioski są tylko przyjmowane, ale nie rozpatrywane. Powód jest następu-

jący. Główny Urząd Statystyczny nie podał dotąd jaka była średnia wynagrodzenia za rok 1989, co jest warunkiem obliczenia dofinansowania. Nawiasem mówiąc, w ubiegłym roku zrobiono to dopiero pod koniec marca, ale w obecnej sytuacji nie można czekać, wystąpiono więc do GUS z pogrągnięciem.

Najtrudniejsze są odmowy. Wielu zgłaszających się syczy „nie” tylko dlatego, że wykupio mieszkanie na własność.

74-letnia kobieta płacze. Pyta: jak żyć? Pokazuje odcinek emerytury: 137 tys. złotych. Za mieszkanie musi zapłacić blisko 60 tys. zł, chociaż kawalerka nie ma nawet 30 m kw. Otrzymała też dotychczas rachunek za światło i gaz: ponad 30 tys. złotych. Ile zostanie jej na wyżywienie? Cukier kosztuje już ponad sie-

dem tysięcy złotych, mąka więcej niż cztery. Nikt jej nie pomoże, jest samotna, nie miała ani męża, ani dzieci. Pracowała uczciwie 30 lat jako włóknianka, potem musiała pójść na rentę, jeszcze zanim przysługiwała jej emerytura. Za oszczędności wykupiła małe mieszkanie i teraz spotyka ją za to kara?

To pytanie będzie się powtarzało. Mówi się tyle o własności prywatnej, a tymczasem nadal uprzywilejowani są ci, którzy za darmo dostali mieszkania komunalne i do których państwo ciągle dopłaca. Bardzo denerwuje też ludzi niestabilność przepisów, ciągła niepewność.

Inną przyczyną odmowy są nieuregulowane sprawy rodzinne i meldunkowe. Męża nie ma, ale właściwie jest, bo nie było rozwodu. Matka jest nabytą samotną, ale dwójce dorosłych pracujących dzieci nie wymeldowało się z jej mieszkania. O przyznanie alimentów toczy się dopiero sprawa w sądzie. I tak dalej. Dopóki te wszystkie kwestie nie będą wyjaśnione, dofinansowanie nie może być przyznane.

W pokoju 24 wychodzi na jaw mnóstwo ludzkich nie-szczęść, krzywd, biedy. Znieczulicy rodzin, zwrócenia uwagi na pytanie, czy dzieci nie mogą jej pomóc, odpowiada: Niech pani nie mówi o dziełach dzieci, dobrze, że mam tylko jedno.

Pracownicy w pokoju 24 wysłuchują cierpliwie mnóstwa spraw. Pocieszają i radzą, ile tylko potrafią, chociaż to wcale nie należy do ich obowiązków. Słyszą płacz i krzyki, słowa żalu i przekleństwa. Ludzie różnie reagują na biedy.

ANIELA ŁABANOW

Wystawa prawie tajna

Ciąg dalszy ze str. 1

Może więc organizatorzy III Regionalnych Targów. Myśli Technicznej dla Indywidualnego Budownictwa ONBUD albo wspomnianej Międzynarodowej Wystawy Zabezpieczeń Antywiłamaniowych i Przeciwpowodziowych „Securix” wiedzą, co sami przygotowali. Pora jest stosowna, gdyż seria imprez trwa od 6 do 10 lutego i zaczyna bogaty sezon poznawczych szlazierów.

Oto co usłyszeć można od gospodarzy terenów wystawowych: „Securix” przygotowałaśmy po raz pierwszy. To niewielka wystawa na kilkuset metrach kwadratowych. Przeważa ma antywiłamaniówka. No, rzeczywiście, może ma pan rację — nie tyle domi-

nuje, ile ma wyłączone. Tak jakoś wyszło. Ale my jesteśmy w porządku. Zaproszenia poszły do kilkuset firm, a za słaby oddźwięk trudno nam brać odpowiedzialność. Może w przyszłym roku będzie lepiej, bo chcielibyśmy „Securix” widzieć u siebie na stałe.

Obawiam się, że jest to zwykłe chęć albo parawan, pod którym kryje się coś pośredniego między odwalaniem roboty, a nieudolnością. Jeśli inne poznawcze imprezy mają równie udanych odcinów, to nie wolno im lepszych czasów. Może przynajmniej uda się zapamiętać, by na 62 Międzynarodowe Targi Poznawcze nie rozpoczynające się 10 czerwca, zaprosić kogoś z wystawców zagranicznych. (apo)

Kłódki na budowach

Nad tym, jak wyselekcjonować by przeznaczyć do kontynuacji najważniejsze ze wznoszonych obiektów, bieżącej się w regionie całej zespoły. W Białostockim zdecydowano, że przed zamrożeniem robót będzie się przede wszystkim ratowało oczyszczalnię ścieków w Białymstoku, szpital w Hajnówce i zbiornik w Siemianówce. Pierwszej inwestycji nie udało się zakończyć w ubiegłym roku. Na jej kontynuowanie zabrakło w listopadzie pieniędzy.

Kolejne wytrącanie z rytmu budowy tego potężnego obiektu mogłoby dramatycznie wpłynąć zarówno na samą oczyszczalnię jak i na stan środowiska naturalnego — mówi dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku Tadeusz Chwiedź.

Łos nie uśmiechnął się do Instytutu Pediatry w Białymstoku. Nie wysypała nań z budżetu wojewódzkiego ani grosza. Może uda się pozyskać miliard z budżetu centralnego — ludzka jest niefortuna. Łomżyńscy otrzymali niedawno 200 mln zł z tego właśnie źródła na kontynuowanie prac przy swoim szpitalu.

KOŃCZYĆ CO SIĘ DA

W Wojewódzkiej Komisji Planowania w Białymstoku postanowiono, że w tym roku kłódki zawisną na wszystkich obiektach, których stan zaawansowania nie przekroczył 50 proc. Obojętnie więc zasada: kończyć to, co w tym roku zostanie oddane do użytku. Istnieje przy tym wręcz zakaz robienia wykopów pod nowe, pozamieszkaniowe inwestycje. Żadna szkoła nie wyłoni się więc z ziemi, w br. w całym województwie, żaden złobek czy przedszkole. Niewątpliwie w najgorszej sytuacji znajdują się uczniowie mieszkający na Nowym Mieście w Białymstoku, wczernię w przepięknej „czerwonej”.

Gros (i tak nadszczaj skąpych) funduszy pochłona inwestycje komunalne i rolnicze. Na potrzeby oświatowe przeznacza się 7,2 proc. nakładów, na służbę zdrowia 17 proc., a na kulturę i sztukę tylko 1,4 proc. A jeszcze nie tak dawno marzyła nam się budowa teatru muzycznego. Dziś nie stać nas nawet na wyre-

montowanie jednego klubu. By zaspokoić inwestycyjne potrzeby Białostoczanie trzeba by było co najmniej 3-krotnie zwiększyć fundusze. A przecież należy jeszcze spłacić ubiegłoroczne długi.

— Wszystkim wykonawcom przypominaliśmy, że mają pracować tylko do momentu, gdy inwestor będzie płać za robotę — dziś przewodnicząca WKP w Białymstoku Wanda Dzierżyńska. — Budowlani nie słuchali nas. W ub. r. powstało więc 3,5 mld zł założeń płatniczych. Trzeba było pokryć, sięgając po miliardy przeznaczone na tegoroczne inwestycje.

W Łomżyńskim i Suwałk- skiem też nie jest dobrze. — Będziemy kontynuować tylko te inwestycje, które decydują o zdrowiu i bezpieczeństwie ludzi — mówi dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach Józef Klimko. — Musimy więc zakończyć ciepłownię w Giżycku, Elku, Olecku, magistrale ciepłą w Suwałkach. Nie możemy dopuścić do tego, by powtórzyła się awaria, gdy 30 tys. ludzi marzło w mieszkaniach.

Równie nagłe jest dostarczenie mieszkańcom Augustowa i Elku czystej wody. Potrzebne są więc miliardy na stacje jej uzdatniania.

W Łomżyńskim postanowiono skąpe fundusze kierować głównie na budowę gazociągów i oczyszczalni ścieków. W tym województwie pracują tylko dwie oczyszczalnie. Funkcjonują one obu jest zagrożone. Ich moc nie nadąża za potrzebami. Trzecia, w Zambrowie, na razie jest kontynuowana.

Co z budownictwem mieszkaniowym? Tu, niestety, jest wręcz tragicznie. W tym

roku w woj. białostockim, mimo doskonałej jak na zimę pogody, nie zrobiono dotychczas ani jednego wykopu pod przyszły blok. Rozpoczęcie budowy oznacza bowiem śniegienie po trudnym i bardzo drogi kredyt. A na to nie ma odważnych, nie tylko wśród inwestorów spółdzielczych. Indywidualni też boją się tego ryzykownego kroku.

W Łomżyńskim, by kontynuować w br. program budownictwa mieszkaniowego zbliżony do ubiegłorocznego, trzeba by było wydać ok. 150 mld zł. Tymczasem jest możliwość przeznaczenia na ten cel... 5 mld zł.

WIELKIE CZEKANIE

W całej sferze inwestycyjnej, poczynając już od projektowania, trwa wycofanie, by nie powiedzieć paraliż. Projektanci mogą wykonać cztery razy więcej projektów, niż im zlecono. Niepokoją się maszyniści dźwigów, koparek, instalatorów elektryczni, sanitarni. Wszyscy drżą przed gwałtownym zwalnianiem ludzi z pracy.

— Trzeba przetrwać kryzys, a nie wyrzucać ludzi za bramę — mówi dyrektor Białostockiego Przedsiębiorstwa Instalacji Elektrycznych, Marian Gierzkowski. — Cóż da panika? Ob- sługujemy 22 przedsiębiorstwa budowlane. Ile trzeba lat, by odwrócić rozproszony potencjał?

Czy BPIE i inne firmy budowlane, mają szansę na przetrwanie? — Nie mają — słyszę coraz częściej odpowiedź. — Polityka obecnego rządu zmierza do tego, by rozbić stare struktury w budownictwie.

Co ma powstać na ich miejscu? Oczywiście małe.

Ciąg dalszy na str. 4

Nie oglądając się na innych

W woj. łomżyńskim w czynne społeczne budownictwo jest o- kres 14 obiektów oświatowych, w tym 14 szkół podstawowych i dwa przedszkola. Realizacja tych zadań wzbogacił bazę oświatową o ponad 100 pomieszczeń do nauki, 120 miejsc w przedszkolach. Na wyodrębnienie zasługuje m.in. realizacja inwestycji w następujących miejscowościach: Niedźwiedzia (gmina Szczuczyn), Osowiec (gmina Zambrow), Białe Szczepanowice (gmina Boguty Planki), Racibory Nowe (gmina Sokółka).

Realizacja czynów społecznych wspierania jest z zapewnienia środków budżetu państwa. Zamierzając ubiegać się o nie, mieszkańcy muszą zgromadzić tzw. wkład własny, wartość kosztorysowej inwestycji. Czy to już gwarantuje wsparcie budżetowe? Okazuje się, że jak widać i w tym zakresie kryzys dotarł do nas. Rozdzielone na rok bieżący dotacje zabezpieczają jedynie w połowie zapotrzebowania określone przez organizatorów czynów w naszym regionie. Taka jest sytuacja na dziś i niewiele wskazuje na to, że szybko ulegnie poprawie. Przeciwnie — wygląda raczej na to, że wygrzywać będą ci, którzy zdecydowali się na wkład własny. Jak widnie konkurencja dotknęła nie tylko biznesmenów, ale i społeczników. (nom)

Falszywe banknoty w Łodzi

W Łodzi pojawiły się w ob- biegu fałszywe banknoty najwyższych obecnie nominałów. Do kantoru wymiany walut w Grand Hotelu zgłosił się klient w celu sprawdzenia banknotu 200 tys. zł. W zasadzie nie wzbudzał on wątpliwości. Fałszerstwo ujawniło dopiero specjalne urządzenie „ultra- tester”. pod światłem ultrafioletowym na banknocie nie pojawiły się specjalne, niewidoczne gołym okiem znaki. Podobne przypadki odnotowa- no też w kantorach wymiany: „Bangpol” i na dworcu fabrycznym, gdzie znaleziono 2 fałszywe banknoty o nomina- łach 50 tys. i 200 tys. zł. (PAP)

Kłódki na budowach

Ciąg dalszy ze str. 3

prywatne zakłady stawiające np. domki jednorodzinne. Niemal każdy wyobraża sobie w ten sposób nasze przyszłe budowanie. Tylko że na razie te firmy nie mają ku temu warunków, a duże nie mają — podobno — szans.

Dyrektor Białostockiego Przedsiębiorstwa Robót Mechanizowanych i Maszyn Budowlanych chętnie by reprzytyzował swój zakład sprzedając np. koparki, żurawie wieżowe wraz z towariskami. Tylko nie ma zaleńca, który by kupił dźwig za ponad 100 mln zł i postawił go sobie pod blokiem. Brakuje przecież zleceń na montaż domów i sprzęt służyłby za ozdobę.

ENKLAWY BEZRADNOŚCI

Dyrektor Białostockiego Kombinatu Budowlanego ogłasza, że przyjmie każdą ilość ofert na wykonanie jednorodzinnych domków. Minister Aleksander Paszyński zapowiada przecież, że nastąpi teraz odwrócenie proporcji: 80 proc. zasobów mieszkaniowych ma powstawać w budownictwie jednorodzinnym, a 20 proc. w wielorodzinnym. Niestety, dyrektor BKB, mimo takich opinii, nie może doczekać się zlecenia.

Na jednym z branżowych spotkań przedstawiciel białostockiego regionu „Solidarność” nawoływał: róbcie panowie narady, rozmawiajcie z załogami, ratujcie

przedsiębiorstwa budowlane; nie możemy przecież dopuścić do powszechnego bezrobocia. Waleś pojechał do Ameryki i teraz stara się ratować Wybrzeże, Frąsyniuk wrócił ze Szwecji i wspiera Śląsk. A my co? W wypowiedziach było dużo bezradności. Ktoś wreszcie słusznie zapytał czy ratując na siłę budownictwo, mamy działać przeciw programowi min. Balcerowicza?

Na razie nie zauważyłam w regionie recepty na wybrnięcie z dramatycznej sytuacji w budownictwie. Obyśmy nie poprzestali na rujnowaniu tego, co było.

ANNA
RADZIUKIEWICZ

Nasza propozycja dla

Fabryki Samochodów Omawianych



LOTUS CARLTON

Fot. J. Sienko

BRANDON, SYN BRUCE'A

„Bruce Lee, karate mistrz” — śpiewał Franek Kimono (Piotr Fronczewski). Pierwszy karateka ekranu i król kung-fu, Bruce Lee, zmarł sześć lat temu w tajemniczych okolicznościach, co natychmiast spowodowało powstanie legendy. Otóż, jak utrzymują niektórzy, Bruce'a Lee zamordowano z zemsty za to, że zdradził i sprzedał sekrety dalekowschodniej sztuki walki. Śladem ojca podąża 23-letni obecnie syn, Brandon Lee, urodzony w Kalifornii i czujący się Amerykaninem. Po nakręceniu kilku filmów z serii kung-fu w Hongkongu, niedawno zadebluto-

wał w USA (u boku Ernesta Borgnine) w filmie „normalnym” — „Laser mission”. Odtwarza w nim agenta CIA i... nie walczy! — Mój ojciec był zbyt wielki w rodzaju walki i aktorstwa, że byłoby z mojej strony grubym nieaktownością, gdybym chciał go imitować i odcinać kupony od jego sławy! Ojciec był jeden, jedyny w swoim rodzaju: niezrównany... Teraz cieszę się, że otrzymałem rolę innego typu! Sądzę, że i odciec, tam w górę, jest z tego zadowolony... — powiedział Brandon, syn Bruce'a, albo inaczej: syn legendy.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Bielsku Podlaskim OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

— samochód nysa-towos, rok prod. 1984, cena wywoławcza 5.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 12 lutego 1990 r. o godz. 10.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do 12 lutego br. w kasie Spółdzielni do godz. 9.

W razie niedojścia do skutku I przetargu zostanie dokonany II przetarg po obniżeniu ceny wywoławczej w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 662-1

SHU „SCH” BIAŁYSTOK ZAKŁAD GOSPODARCZY w Mońkach OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki żuk A11B, rok prod. 1986, cena wywoławcza 9.500.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 21 lutego 1990 r. o godz. 10 w świetlicy Zakładu Gospodarczego w Mońkach przy ul. Szkolnej 23.

Samochód można oglądać codziennie oprócz dni wolnych od pracy w godz. 8—14 przy ul. Etckiej 43 (Baza Składowa Maszyn Rolniczych).

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto Zakładu Gospodarczego w Mońkach nr 300403-664 Bank Gdański III/O Białystok lub w kasie Zakładu najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 628-1

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA w Kolnie OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż n.w. pojazdów:

1. ciągnik ursus C-360, nr rej. LOB 280N, nr silnika 12838, rok prod. 1978, cena wywoławcza 10.000.000 zł

2. star 28 (podwozie), nr rej. LOB 159N, nr silnika 00571, nr podwozia 60590, rok prod. 1975, cena wywoławcza 5.225.000 zł

3. star 28 (szafa), nr rej. LOB 025N, nr silnika 93223, nr podwozia 65339, rok prod. 1977, cena wywoławcza 6.531.000 zł

4. star 29 (podwozie), nr rej. LOB 475N, nr silnika 25325, nr podwozia 82591, rok prod. 1982, cena wywoławcza 6.031.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 20 lutego 1990 r. o godz. 10.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić 10 proc. wadium nabywanego pojazdu nie później jak na godzinę przed przetargiem.

Pojazdy można oglądać codziennie na terenie zakładu OSM Kolno.

W przypadku niesprzedania ww. pojazdów w I przetargu, II odbędzie się w godzinę później.

Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn

k 727-1

Papieros czy bułka...

Ciąg dalszy ze str. 3

pierosów z filtrem. Min. Mazurska Wytwórnia Tytoniu Przemysłowego w Augustowie wyprodukowała średniej klasy papierosy pod nazwą „Nord”. Wyceniono je na 1300 zł za paczkę. Ich walory smakowe ponoć oceniali studenci Akademii Medycznej, wydając całkiem pochlebne opinie.

Jako nikotynowy abstynent mam na tę sprawę inne spojrzenie. Bez względu na to, jakie to jest gatunek papierosów, wszystkie zawierają dużo substancji toksycznych. Za dużo! Nikotyna jest tak trującym alkaloidem, że jedna jej kropla w czystej postaci, będąca wyciągiem z jednej paczki papierosów, prowadzi do śmierci człowieka w ciągu 10 minut...

Czasem słyszę od palaczy usprawiedliwienie nałogu, że to nie ich wina, a spadek po... przadziadkach. Można by się z tym zgodzić, gdyby niestetyka, Kraj nasz liczył obec-

nie tyle samo mieszkańców co przed 1939, ale wtedy produkowano zaledwie 18 mld sztuk papierosów i wiele pieniędzy trzeba było wydawać na reklamowanie ich sprzedaży. W ub. roku wyprodukowano 82 mld sztuk — 0,5 mld ponad plan! — a z oficjalnego importu (głównie z krajów socjalistycznych — otrzymaliśmy ok. 6 mld sztuk). A mimo to papierosów na rynku reklamować nie trzeba...

Zapowiedzi na ten rok są dla palaczy optymistyczne. Produkcja papierosów wyniesie 88 mld sztuk, czyli znowu o ok. 6 mld więcej. I mają to być papierosy w większości luksusowe, klasy camel, philips morris. Oczywiście, ceny ich mają być odpowiednio dostosowane i będą miały charakter kroczący.

Może to ostatnie zdecydować, że zamiast powoływania się na spuściznę, będziemy myśleć bardziej o codzienności. Papieros czy bułka z jakimś ochlapem... (SF)

Coś dla filatelistów

Deklaracja ONZ na znaczkach

W 1948 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych uchwaliła Deklarację Powszechną Praw Człowieka. Dokument ten składa się z 30 rozdziałów i określa prawa życia ludzi w wolności, sprawiedliwości i pokoju.

Z ciekawą inicjatywą wystąpiła Poczta ONZ. Otóż zamierza ona w ciągu 5 lat na swych znaczkach wydrukować po 6 kolejnych rozdziałów Deklaracji Powszechniej Praw Człowieka. Ukazą się także specjalne koperty FDC z tymi znaczkami.

Reprodujemy znaczek dla siedziby ONZ w Wiedniu z art. 5 Deklaracji w trzech językach: niemieckim, angielskim i francuskim. (Stas)



WOJEWÓDZKI ZAKŁAD TRANSPORTU MLECZARSKIEGO „TRANSMLECZ” w Suwałkach ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na n.w. pojazdy:

L.p.	Marka i typ	Nr rej.	Rok prod.	Stopień zużycia w %	Cena wywol. I przetargu
1.	Robur LD 3000	SUC 897E	1982	73	5.000.000
2.	Robur LO 3000	SUC 873E	1981	75	4.500.000
3.	Star A29, podw.	SUA 532P	1974	80	3.000.000
4.	UAZ 469B	SUA 540U	1986	40	9.000.000
5.	Star 28 podw.	SUA 454U	1976	65	5.600.000
6.	Star 28 podw.	SUW 721D	1979	75	4.000.000

Ponadto oferujemy do sprzedaży wg cen do uzgodnienia następujące podzespoły:

1. Skrzynia biegów — Kamaz do NG, szt. 1
2. Silnik Robur LO do NG, szt. 3
3. Nadwozie izoterma Ms-3, używane, szt. 1
4. Silnik SW-680-Turbo po NG, szt. 1
5. Most tylny Star 28/29 po NG, szt. 2
6. Silnik Woiga Gaz 24 po NG, szt. 1
7. Obudowa sprzęgła Jelcz-Steyer, szt. 20
8. Nadwozie furgon typ 509, nowe, szt. 1
9. Nadwozie chłodnia Ms-5 używane, szt. 1.

Pierwszy przetarg odbędzie się w dniu 20 lutego 1990 r. o godz. 10, ewentualnie drugi w tym samym dniu o godz. 13 — pojazdy poz. 4, 5, 6 oraz podzespoły poz. 1—8 w WZTM w Suwałkach przy ulicy Wojska Polskiego 110 C.

— pojazdy poz. 1, 2, 3 oraz nadwozie poz. 9 w WZTM „TRANSMLECZ” Suwałki, Oddział w Pisz, ul. Wojska Polskiego.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na konto WZTM „TRANSMLECZ” w Suwałkach, nr 879114-648 BGZ Augustów oraz w dniu przetargu w kasie zakładu.

Ww. pojazdy można oglądać na 2 dni przed przetargiem w miejscach przetargu.

Przetarg może być unieważniony bez podania przyczyn.

k 665-1

ZAKŁAD OPRACOWAŃ I PRODUKCJI APARATURY NAUKOWEJ „ZOPAN” w roku 1990 OFERUJE DO SPRZEDAŻY m.in. następujące przyrządy:

1. Generator typ PO-28

Generator PO-28 jest stosowany jako źródło napięcia przy pomiarach i sprawdzaniu podzespołów i urządzeń elektronicznych, telekomunikacyjnych oraz elektrycznych (automatyka). Przykładem zastosowania generatora PO-28 jest użycie tego przyrządu jako źródła zasilania do badania urządzeń elektronicznych przewidzianych do zasilania napięciem 115 V — 50 Hz.

Główne właściwości generatora PO-28:

- maksymalna moc wyjściowa — 100 W
- maksymalne napięcie wyjściowe — 320 V
- maksymalny prąd wyjściowy — 3,6 A
- zakres częstotliwości — 20 Hz — 20 kHz (do 100 V)
- możliwość użycia przyrządu jako wzmacniacza mocy.

2. Zestaw laboratoryjny typ PZL-1

Zestaw laboratoryjny PZL-1 jest stosowany przy pomiarach i sprawdzaniu podzespołów i urządzeń elektronicznych w laboratoriach dydaktycznych i naukowych, zakładach przemysłowych, serwisie i zakładach rzemieślniczych. W skład zestawu PZL-1 wchodzi 7 niezależnych przyrządów umieszczonych w jednej obudowie o wymiarach 182x443x345 mm.

Zestaw PZL-1 jest szczególnie przydatny dla zakładów i instytucji rozpoczynających lub szybko rozwijających działalność w zakresie elektroniki.

W skład zestawu PZL-1 wchodzi:

- generator funkcyjny 0,1 Hz — 1 MHz
- miernik uniwersalny (napięcie, prąd, rezystancja, moc)
- wzmacniacz mocy (zasilacz bipolarny ±15 V/±1 A)
- wzmacniacz operacyjny
- podwójny zasilacz stabilizowany ±15 V/1 A
- zasilacz stabilizowany 200 V/30 mA
- zasilacz 2x6,3 V/1 A — 50 Hz.

Zamówienia przyjmuje oraz udziela wszelkich informacji Dział Zbytu i Eksportu „ZOPAN”, Warszawa, ul. Stalingradzka 29/31, tel. 11-32-22, telex 813985.

k 658-0

WZGS „SCH” ZAKŁAD REMONTOWO-MONTAŻOWY BUDOWNICTWA w Giżycku, ul. Szeglowskiego 12 OGŁASZA I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— tarpan F-233, rok prod. 1982, cena wywoławcza — 5.000.000 zł

— robur LO-3000, rok prod. 1980, cena wywoławcza — 13.200.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 16 lutego 1990 r. o godz. 10 w bazie ZRMIB w Gojewie k/Giżycka.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9 w kasie ZRMIB w Giżycku przy ul. Szeglowskiego 12.

Jeżeli I przetarg nie dojdzie do skutku, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 639-1

SPÓŁDZIELNIA KÓLEK ROLNICZYCH w Hajnówce woj. białostockie ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż n.w. maszyn rolniczych:

L.p.	Nazwa maszyny	Typ	Rok produkcji	Ilość szt.	Cena wywoławcza w tys. złotych
1.	Kombajn zbożowy	Z-056	1979	2	15.867
2.	Kopaczka do ziemn.	Z-609/2	1982—83	9	2.552—2.970
3.	Przyczepa do przewoz. osób	D-46A	przerobiona	1	487
4.	Kolumna parnikowa	F-405	1977	1	1.853
5.	Snopowiązałka	Z-005	1983	1	4.099
6.	Stertnik	SEG-12	1977	1	388
7.	Sieczkarnia	Z-305	1975	1	419
8.	Przyrząd	Z-305	1975	1	445
9.	Prasa do słomy	K-442/1	1978	1	5.059

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lutego 1990 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni Kółek Rolniczych w Hajnówce. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium 10 proc. ceny wywoławczej do kasy SKR najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu oraz przedłożenie zaświadczenia z UMIG o posiadaniu gospodarstwa rolnego lub nakazu płatniczego podatku gruntowego.

Ww. maszyny można oglądać codziennie oprócz sobót i niedziel w godz. 9—13 — poz. 1, 2 i 9 w SKR, a poz. 2—8 w ZGR Nowosady.

II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 13.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 686-1

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w Pisz ogłasza I publiczny PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

	Cena wywoławcza
1. Polonez 1500, nr rej. SUW 276 D	14.000.000 zł
2. Woiga Gaz-ZU, nr rej. SUC 892 E	10.800.000 zł

Przetarg odbędzie się w ZUR Pisz dnia 20.02.1990 r. o godz. 9.

I publiczny PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

I. Zakład Rolny BORKI.

1. Kombajn ziemniaczany E667/6, Nr 36/1-594	5.831.600 zł
2. Kombajn ziemniaczany E667/6, Nr 32635	5.762.304 zł
3. Kosiarka rotacyjna ZTR-165, Nr 56/13-594	2.094.790 zł

Przetarg odbędzie się dnia 20.02.1990 r. o godz. 13.

II. Zakład Rolny TUROWO.

1. Prasa zbierająca K-442/1, Nr 3346206	9.094.400 zł
2. Kosiarka rotacyjna Z-036, Nr 11806	2.041.060 zł
3. Ciągnik Ursus C-355, nr rej. SUC 556 D	9.885.433 zł

Przetarg odbędzie się dnia 21.02.1990 r. o godz. 10.

III. Zakład Rolny LISKI.

1. Ursus C-355, nr rej. SUC 578 D	11.576.786 zł
2. Ursus C-355, nr rej. SUC 589 D	7.801.330 zł
3. Kombajn Bizon Z-050, Nr 575S	25.575.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 22.02.1990 r. o godz. 10.

IV. Zakład Rolny RAKOWO PISKIE.

1. Sadzarka 2 Sa BN 62,5, Nr 66N	318.447 zł
2. Sadzarka 2 Sa BN 62,5, Nr 65N	318.447 zł
3. Ciągnik DT-75R, Nr 70/24/746	20.740.000 zł
4. Ciągnik Ursus C-355, nr rej. SUE 036 C	8.501.738 zł
5. Ciągnik Ursus C-355, nr rej. SUE 119 C	9.444.388 zł

Przetarg odbędzie się dnia 23.02.1990 r. o godz. 10.

V. Zakład Rolny KOCIOŁ DUŻY.

1. Kosiarka rotacyjna ZTR-165, Nr 36015	2.326.190 zł
---	--------------

Przetarg odbędzie się dnia 23.02.1990 r. o godz. 14.

VI. Zakład Rolny IMIONEK.

1. Roztrząsacz obornika RT-41h, Nr 15059	3.580.290 zł
2. Ciągnik Ursus C-355, nr rej. SUE 002 G	12.025.241 zł

Przetarg odbędzie się dnia 26.02.1990 r. o godz. 10.

VII. Zakład Rolny KOCIOŁEK SZL.

1. Roztrząsacz obornika RT-41h, Nr 8840	4.824.000 zł
2. Kosiarka Z-031, Nr 129503	2.089.976 zł
3. Sieczkarnia polow E-067, Nr 5667	1.931.400 zł
4. Kosiarka rotacyjna ZTR-165, Nr 3545	2.133.260 zł
5. Kosiarka rotacyjna ZTR-165, Nr 11817	2.293.370 zł
6. Rozsiewacz wapna N-011/1, Nr 44-591	915.924 zł

Przetarg odbędzie się dnia 27.02.1990 r. o godz. 10.

VIII. Zakład Rolny SZWEJKOWKO.

1. Ursus C-355, nr rej. SUA 339 P	10.181.848 zł
-----------------------------------	---------------

Przetarg odbędzie się dnia 28.02.1990 r. o godz. 10.

IX. Zakład Rolny WEŻEWO.

1. Ursus C-355, nr rej. SUA 401 P	10.552.366 zł
-----------------------------------	---------------

Przetarg odbędzie się dnia 28.02.1990 r. o godz. 12

X. Zakład Rolny SUCHY RÓG.

1. Ursus C-360, nr rej. SUA 077 C	12.708.784 zł
-----------------------------------	---------------

Przetarg odbędzie się dnia 1.03.1990 r. o godz. 10.

XI. Zakład Rolny CIERZPIĘTY.

1. Ursus C-360, nr rej. SUA 064 C	12.356.791 zł
2. Ursus C-355, nr rej. SUA 446 P	9.243.286 zł

Przetarg odbędzie się dnia 1.03.1990 r. o godz. 12.

Ww. sprzęt można oglądać codziennie w miejscowościach wskazanych w godz. 7—15, oprócz dni wolnych od pracy.

INTER ACME
PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI HANDLU I USŁUG
Spółka z o.o.
18 400 Łomża ul. Spokojna 210
tel. 41-41 telex 852222

POLECA NA ROK 1990

puszki i bloczki
z łupkopyritu i żużlobetonu
Zamówienia prosimy składać pod adresem j.w.
O terminie realizacji decyduje kolejność wpływu zamówień i wpłaty zaliczki.

Zapewniamy szybką i solidną obsługę oraz wysoką jakość oferowanych wyrobów.

ZAPRASZAMY

k 918-0

ROLNICZY
ZAKŁAD ZAOPATRZENIA ROLNICTWA
w Suwałkach, ul. Szkolna 8

POSIADA W SPRZEDAŻY

* dodatki paszowe
* mieszanek i koncentraty paszowe dla bydła i trzody chlewnej

po korzystnych cenach z udzieleniem bonifikaty.
Informacji udziela Mieszalnia Pasz, nr telefonu 59-47 Suwałki.

k 758-1

OGŁOSZENIA DROBNE

M-2 (Piasta) — sprzedam. Oferty
Buro Ogłoszeń „888”.

WIDEOKAMERA. 284-88. k 858-1

CYKLINOWANIE. 516-518. k 809-0

ALARMY. 26-33. Łomża. k 736-0

REWEALACYJNE systemy alarmowe
w mieszkaniach, domach, sklepach, motylach, 56-33. Głębokie. Od poniedziałku do piątku w godz. 16-20.

MONTAŻ szaf, zabudowy, 28-00

REGENERACJA pomp wtryskowych „Diels”. Łomża, ul. Pułaskiego 27. Tel. 55-21.

EKOLOGICZNE kierownictwo dla prawa jazdy kat. „A,B,T”. Łomża, ul. Partyzantów 40. Tel. 26-86 w godz. 7-9 i 13-20. Ceny konkurencyjne.

PLASZCZE, kurtki z kresu polskiego producent. W-wa. tel. 10-38-20.

MIESZKANIE 2 pokojowe (32 m) — sprzedam. Tel. 41-85-19.

ADRESY firm organizujących letnią pracę na zachodzie. Białystok 21, skrytka 48. k 749-0

Wzrasy głębokiego współczucia z powodu nagłego zgonu

SYNA
Kol. Wojciechowi
Włodarczykowi

składają:
Dyrekcja i współpracownicy.
k 908-1

Wzrasy głębokiego współczucia z powodu nagłego zgonu

SYNA
Kol. Helenie
i Aleksandrowi
Szczymskim

z powodu śmierci

TEŚCIA I OJCA

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
WSSE w Łomży. k 900-1

Wzrasy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci

SYNA
Kol. Jadwidzie Bałakier

z powodu śmierci

składają:
kierownictwo i współpracownicy
BZSW RRKK w Białymstoku. k 902-1

Wzrasy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci

SYNA
Kol. Jadwidzie Bałakier

z powodu śmierci

składają:
kierownictwo i współpracownicy
BZSW RRKK w Białymstoku. k 902-1

Wzrasy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci

SYNA
Kol. Jadwidzie Bałakier

z powodu śmierci

składają:
kierownictwo i współpracownicy
BZSW RRKK w Białymstoku. k 902-1

Wzrasy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci

SYNA
Kol. Jadwidzie Bałakier

z powodu śmierci

składają:
kierownictwo i współpracownicy
BZSW RRKK w Białymstoku. k 902-1

Wzrasy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci

SYNA
Kol. Jadwidzie Bałakier

z powodu śmierci

składają:
kierownictwo i współpracownicy
BZSW RRKK w Białymstoku. k 902-1

Wzrasy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci

SYNA
Kol. Jadwidzie Bałakier

z powodu śmierci

składają:
kierownictwo i współpracownicy
BZSW RRKK w Białymstoku. k 902-1

Wzrasy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci

SYNA
Kol. Jadwidzie Bałakier

z powodu śmierci

składają:
kierownictwo i współpracownicy
BZSW RRKK w Białymstoku. k 902-1

UWAGA!
Bonifikata przy zakupie
blozków wapienno-piaskowych niezbędnych przy budowie domu.
Można taniej — szybko kupić i odebrać
ZAKŁADU SILIKATOWEGO
w Białymstoku
W Zasadzie od 1 lutego do 15 lutego 1990 r. cena jednego bloczka kl. 150 wynosiła 1887,50 zł zostaje obniżona do kwoty 1400 zł za sztukę.
Odpowiednio tańsze są również niższe gatunki.

*** OKAZJA * SKORZYSTAJ ***
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Ceramiki Budowlanej
w Białymstoku, tel. 752-452
k 829-1

KUPUJEMY DREWNO TARTACZNE
IGLASTE I LIŚCIASTE
W KAŻDEJ ILOŚCI
PLACIMY GOTÓWKĄ PRZY ODBIORZE
TRANGO II — SP. Z O.O.
11-600 WĘGORZEWO
ul. Wyzwolenia 44
tel. 22-04
k 919-00

PRODUCENT MASZYN ROLNICZYCH
SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH
w Lipsku n/Biebrzą, woj. suwalskie

OFERUJE DO SPRZEDAŻY
* kopaczki elewatorowe do ziemiaków typ Z-609/0-2 odbiorcom indywidualnym i jednostkom handlowym.
Uwaga: ograniczona ilość maszyn w cenie zbytu 3.400.000 zł.

Wiadomości udziela Dział Zbytu tel. 435-93, 94, 95
wewn. 230 telex 052-2690.
k 736-1

KRAJOWA PAŃSTWOWA KOMUNIKACJA
SAMOCZODOWA Oddział 2
Białystok, ul. Ostowa 2, tel. 270-31 telex 852160

PRZYJMIE:
* zlecenia na przewóz przesyłek oraz najem pojazdów
* zlecenia na wykonanie prac ładunkowych łącznie z przewozem
* zlecenia na rozładunek z wagonów (bez materiałów sypkich)
Konkurencyjne ceny!
k 865-1

BIALOOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO NASIENNE „CENTRALA NASIENNA”
ODDZIAŁ w Białymstoku, ul. Handlowa 1
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

— nysa I-522, rok prod. 1981,
cena wywoławcza 4.000.000 zł
— star A-29, rok prod. 1974,
cena wywoławcza 6.000.000 zł
— star A-29, rok prod. 1983,
cena wywoławcza 8.000.000 zł
— przyczepy D-46, rok prod. 1973,
cena wywoławcza 1.200.000 zł

Przetarg odbędzie się dnia 15 lutego 1990 r. o godz. 10 w świetlicy Przedsiębiorstwa.
Pojazdy można oglądać w dni robocze w godz. 8—14. Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

W przypadku niesprzedania w I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12, cena wywoławczą obniża się o 30 proc.
Zastrzegamy unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.
k 543-1

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚNICZA WIELOBRANZOWA
w Elku
OFERUJE

do sprzedaży po cenach zbytu:
* stolarkę okienną zespoloną dla budownictwa mieszkalnego
* drzwi zewnętrzne typowe
* palety przemysłowe i typ „EUR”
Stolarka zgodnie z oznaczeniem katalogowym. Kompletnie wykończona z pomalowaniem i oszkleniem. Zamówienia kierować pod adresem Spółdzielni 19-300 Elku, ul. Wojska Polskiego 62, w rozbiu na kwartały b.r.

Realizacja w/g kolejności wpływu.
Sposób zapłaty — czek potwierdzony przy odbiorze towaru.
k 642-1

SPÓŁDZIELNIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO „BUDWIEJ”
ZAKŁAD W BIAŁEJ PISKIEJ
12-230 Biała Piska, ul. Świerczewskiego 22,
tel. 3 lub 177 telex 522136 spbw pl
OFERUJE DO SPRZEDAŻY
w I półroczu 1990 r.

* pokrycia dachowe z blachy ocynkowanej o grubości 0,55 mm o wymiarach długość 2.000 mm (2200), szerokość 940 mm (840)
* blachę ocynkowaną płaską ciętą na wymiar wg zlecenia
* krycie dachów ww. pokryciami wraz z obróbkami blacharskimi

Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia i Zbytu.
O terminie realizacji decyduje kolejność wpływu zamówień.
Istnieje możliwość wynajmu transportu.
k 842-0

KOMENDA REJONOWA STRAŻY POŻARNYCH w Wysokim Mazowieckiem, ul. Mickiewicza 6, woj. łomżyńskie
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki FSO 1500, rok prod. 1983,
cena wywoławcza 4.500.000 zł
Ww. samochód można oglądać w dniu poprzedzającym przetarg w godzinach 9—14 w KRSP Wysokie Mazowieckie.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lutego 1990 r. o godz. 10 w siedzibie Komendy Rejonowej Straży Pożarnych w Wysokim Mazowieckim.
Z chwilą niesprzedania samochodu w I przetargu po odpowiednim obniżeniu ceny wywoławczej zostanie przedstawiony do przetargu II, który odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie KRSP.
k 663-1

SPÓŁDZIELNIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO „BUDWIEJ” ZAKŁAD W BIAŁEJ PISKIEJ
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki Żuk A-16, nr ew. 0.07/20/74, rok prod. 1976,
cena wywoławcza 4.416.849 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 9 lutego 1990 r. o godz. 10.
W przypadku niesprzedania pojazdu w I przetargu, o godz. 11 w tym samym dniu odbędzie się II przetarg. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić wyłącznie w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej na 1 dzień przed przetargiem.

Ww. samochód można oglądać na 2 dni przed przetargiem w godz. 8—11 w bazie zakładu.
Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 652-1

W SUWAŁKACH
I WOJ. SUWAŁSKIM
Museum Okręgowe w Suwałkach, ul. Kościuszkowski 31 — czynne w godz. 8—16. Wystawa: Suwalska — w latach 1914—1939.

GALERIE
W BIAŁYMSTOKU
Salon Wystawowy BWA „Arsenal”, ul. Mickiewicza 2 — czynny w godz. 10—18. Wystawa: Interdyscyplinarna „Dom” (rzeźba, instalacja, malarstwo, rysunek, tkanina).

W ŁOMŻY
Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny w godz. 10—18. Wystawa: Interdyscyplinarna „Dom” (rzeźba, instalacja, malarstwo, rysunek, tkanina).

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM
Museum Okręgowe — czynne w godz. 10—17. Wystawa: Malarstwo i rzeźba Stanisława Żywilewskiego. Dzieje biblijne z kolekcji Z. Zimmerera i M. Pokropka.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne oprócz poniedziałków, wtorków i dni powstańców w godz. 9.30—17. Wystawa: Wojska pancernie i motorowe 1939.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 — czynne w godz. 10—17. Wystawa: Mennica warszawska poprzez wieki. Wzrost 1939.

Muzeum w Białymstoku — czynne w godz. 10—17. Wystawa: Wzrost 1939.

Muzeum w Białymstoku — czynne w godz. 10—17. Wystawa: Wzrost 1939.

Muzeum w Białymstoku — czynne w godz. 10—17. Wystawa: Wzrost 1939.

Muzeum w Białymstoku — czynne w godz. 10—17. Wystawa: Wzrost 1939.

Muzeum w Białymstoku — czynne w godz. 10—17. Wystawa: Wzrost 1939.

Muzeum w Białymstoku — czynne w godz. 10—17. Wystawa: Wzrost 1939.

Muzeum w Białymstoku — czynne w godz. 10—17. Wystawa: Wzrost 1939.

Muzeum w Białymstoku — czynne w godz. 10—17. Wystawa: Wzrost 1939.

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚNICZA WIELOBRANZOWA
w Elku
OFERUJE

do sprzedaży po cenach zbytu:
* stolarkę okienną zespoloną dla budownictwa mieszkalnego
* drzwi zewnętrzne typowe
* palety przemysłowe i typ „EUR”
Stolarka zgodnie z oznaczeniem katalogowym. Kompletnie wykończona z pomalowaniem i oszkleniem. Zamówienia kierować pod adresem Spółdzielni 19-300 Elku, ul. Wojska Polskiego 62, w rozbiu na kwartały b.r.

Realizacja w/g kolejności wpływu.
Sposób zapłaty — czek potwierdzony przy odbiorze towaru.
k 642-1

SPÓŁDZIELNIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO „BUDWIEJ”
ZAKŁAD W BIAŁEJ PISKIEJ
12-230 Biała Piska, ul. Świerczewskiego 22,
tel. 3 lub 177 telex 522136 spbw pl
OFERUJE DO SPRZEDAŻY
w I półroczu 1990 r.

* pokrycia dachowe z blachy ocynkowanej o grubości 0,55 mm o wymiarach długość 2.000 mm (2200), szerokość 940 mm (840)
* blachę ocynkowaną płaską ciętą na wymiar wg zlecenia
* krycie dachów ww. pokryciami wraz z obróbkami blacharskimi

Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia i Zbytu.
O terminie realizacji decyduje kolejność wpływu zamówień.
Istnieje możliwość wynajmu transportu.
k 842-0

SPÓŁDZIELNIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO „BUDWIEJ”
ZAKŁAD W BIAŁEJ PISKIEJ
12-230 Biała Piska, ul. Świerczewskiego 22,
tel. 3 lub 177 telex 522136 spbw pl
OFERUJE DO SPRZEDAŻY
w I półroczu 1990 r.

* pokrycia dachowe z blachy ocynkowanej o grubości 0,55 mm o wymiarach długość 2.000 mm (2200), szerokość 940 mm (840)
* blachę ocynkowaną płaską ciętą na wymiar wg zlecenia
* krycie dachów ww. pokryciami wraz z obróbkami blacharskimi

Szczegółowych informacji udziela Dział Zaopatrzenia i Zbytu.
O terminie realizacji decyduje kolejność wpływu zamówień.
Istnieje możliwość wynajmu transportu.
k 842-0

KOMENDA REJONOWA STRAŻY POŻARNYCH w Wysokim Mazowieckiem, ul. Mickiewicza 6, woj. łomżyńskie
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki FSO 1500, rok prod. 1983,
cena wywoławcza 4.500.000 zł
Ww. samochód można oglądać w dniu poprzedzającym przetarg w godzinach 9—14 w KRSP Wysokie Mazowieckie.

Przetarg odbędzie się w dniu 20 lutego 1990 r. o godz. 10 w siedzibie Komendy Rejonowej Straży Pożarnych w Wysokim Mazowieckim.
Z chwilą niesprzedania samochodu w I przetargu po odpowiednim obniżeniu ceny wywoławczej zostanie przedstawiony do przetargu II, który odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie KRSP.
k 663-1

SPÓŁDZIELNIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO „BUDWIEJ” ZAKŁAD W BIAŁEJ PISKIEJ
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki Żuk A-16, nr ew. 0.07/20/74, rok prod. 1976,
cena wywoławcza 4.416.849 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 9 lutego 1990 r. o godz. 10.
W przypadku niesprzedania pojazdu w I przetargu, o godz. 11 w tym samym dniu odbędzie się II przetarg. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić wyłącznie w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej na 1 dzień przed przetargiem.

Ww. samochód można oglądać na 2 dni przed przetargiem w godz. 8—11 w bazie zakładu.
Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 652-1

SPÓŁDZIELNIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO „BUDWIEJ” ZAKŁAD W BIAŁEJ PISKIEJ
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki Żuk A-16, nr ew. 0.07/20/74, rok prod. 1976,
cena wywoławcza 4.416.849 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 9 lutego 1990 r. o godz. 10.
W przypadku niesprzedania pojazdu w I przetargu, o godz. 11 w tym samym dniu odbędzie się II przetarg. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić wyłącznie w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej na 1 dzień przed przetargiem.

Ww. samochód można oglądać na 2 dni przed przetargiem w godz. 8—11 w bazie zakładu.
Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 652-1

SPÓŁDZIELNIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO „BUDWIEJ” ZAKŁAD W BIAŁEJ PISKIEJ
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki Żuk A-16, nr ew. 0.07/20/74, rok prod. 1976,
cena wywoławcza 4.416.849 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 9 lutego 1990 r. o godz. 10.
W przypadku niesprzedania pojazdu w I przetargu, o godz. 11 w tym samym dniu odbędzie się II przetarg. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić wyłącznie w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej na 1 dzień przed przetargiem.

Ww. samochód można oglądać na 2 dni przed przetargiem w godz. 8—11 w bazie zakładu.
Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 652-1

SPÓŁDZIELNIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO „BUDWIEJ” ZAKŁAD W BIAŁEJ PISKIEJ
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki Żuk A-16, nr ew. 0.07/20/74, rok prod. 1976,
cena wywoławcza 4.416.849 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 9 lutego 1990 r. o godz. 10.
W przypadku niesprzedania pojazdu w I przetargu, o godz. 11 w tym samym dniu odbędzie się II przetarg. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić wyłącznie w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej na 1 dzień przed przetargiem.

Ww. samochód można oglądać na 2 dni przed przetargiem w godz. 8—11 w bazie zakładu.
Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 652-1

SPÓŁDZIELNIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO „BUDWIEJ” ZAKŁAD W BIAŁEJ PISKIEJ
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki Żuk A-16, nr ew. 0.07/20/74, rok prod. 1976,
cena wywoławcza 4.416.849 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 9 lutego 1990 r. o godz. 10.
W przypadku niesprzedania pojazdu w I przetargu, o godz. 11 w tym samym dniu odbędzie się II przetarg. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić wyłącznie w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej na 1 dzień przed przetargiem.

Ww. samochód można oglądać na 2 dni przed przetargiem w godz. 8—11 w bazie zakładu.
Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 652-1

SPÓŁDZIELNIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO „BUDWIEJ” ZAKŁAD W BIAŁEJ PISKIEJ
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki Żuk A-16, nr ew. 0.07/20/74, rok prod. 1976,
cena wywoławcza 4.416.849 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 9 lutego 1990 r. o godz. 10.
W przypadku niesprzedania pojazdu w I przetargu, o godz. 11 w tym samym dniu odbędzie się II przetarg. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić wyłącznie w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej na 1 dzień przed przetargiem.

Ww. samochód można oglądać na 2 dni przed przetargiem w godz. 8—11 w bazie zakładu.
Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 652-1

SPÓŁDZIELNIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO „BUDWIEJ” ZAKŁAD W BIAŁEJ PISKIEJ
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki Żuk A-16, nr ew. 0.07/20/74, rok prod. 1976,
cena wywoławcza 4.416.849 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 9 lutego 1990 r. o godz. 10.
W przypadku niesprzedania pojazdu w I przetargu, o godz. 11 w tym samym dniu odbędzie się II przetarg. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić wyłącznie w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej na 1 dzień przed przetargiem.

Ww. samochód można oglądać na 2 dni przed przetargiem w godz. 8—11 w bazie zakładu.
Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
k 652-1

SPÓŁDZIELNIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO „BUDWIEJ” ZAKŁAD W BIAŁEJ PISKIEJ
ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

— samochodu marki Żuk A-16, nr ew. 0.07/20/74, rok prod. 1976,
cena wywoławcza 4.416.849 zł

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH „AGROMET — TOR”
Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Studzińska 37, tel. 42-87

POSIADA DO natychmiastowej sprzedaży:

▽ kabiny C-360 z kompletnym wyposażeniem w cenie 2.800.000 zł

▽ kultywatory 2,8 m w cenie 1.800.000 zł

▽ przyczepy T-055 wieloczynnościowe w cenie 18.280.000 zł

▽ prasy stacyjne kuno w cenie 13.050.000 zł

oraz w bardzo szybkim terminie realizacji:<

Wieszkałach raz jeszcze

W czasie redakcyjnego dyktanda przedstawiciel spółdzielni mieszkaniowej i PGKIM interesowało się wysokością wkładów. Dzwonił ktoś, kto w niedługim czasie ma otrzymać klucze do własnego „M”.

I tak styczniowy koszt jednego metra kwadratowego powierzchni budowlanej w Suwałkach Spółdzielni Mieszkaniowej wynosił 385 177 zł. Całkowity koszt budowy mieszkania typu M-4 o powierzchni 62 metrów kwadratowych, wyceniono na 23 881 tys. zł. 10 proc. od tej sumy, czyli 2 388 tys. zł. stanowi wkład. W lutym cena jednego metra kwadr. ma wzrosnąć do pół miliona. Dlatego prognozy stają się już zabiegiem trochę karkołomnym.

W wielu telefonach pytano też o kryje się za „eksploatacją bieżącą”, najdroższym składnikiem całego czynszu. Opłata eksploatacyjna przekracza bowiem połowę całego czynszu. W mieszkaniu o powierzchni 58,08 m kwadratowy wynosił ponad 45 tys. zł. Wskazywano, że woda i kanalizacja (największy udział), wywóz nieczystości, energia elektryczna (np. na klatkach schodowych), prace pracowników obsługi osiedli, materiały, podatki itd.

W związku z tymi dużymi sumami, proponowano przedstawicielom spółdzielni wprowadzenie niektórych opłat m.in. za wodę i gaz od osoby, a nie — jak dotychczas — od powierzchni mieszkania. Zdaniem naszych czytelników byłaby to metoda bardziej racjonalna i sprawiedliwa.

Odpowiedzi nie były jednak satysfakcjonujące. Bronią starego naliczania tymczasowo się dodatkowymi kosztami związanymi ze ścisłą ewidencją mieszkańców, koniecznością wprowadzenia komputeryzacji i wieloma innymi sprawami. Wydaje się jednak,

że nie można lekceważyć tych wskazówek. A może w drodze eksperymentu zastosować proponowane metody, na przykład w jednym lub w kilku budynkach? Teoria najlepiej sprawdza się w praktyce.

To samo dotyczy liczników. Lokatorzy nie mają żadnej motywacji do oszczędzania. skoro stawka za gaz jest wypadkową zużycia gazu w skali osiedla „Północ”. Były kiedyś gazomierze w poszczególnych klatkach, ale i te zlikwidowano. Oficjalnie decyzję tę uzasadniano względami bezpieczeństwa. Jedno jest natomiast pewne, że pracownicy gazowni mają teraz mniej pożytku. Niekontrolowany jest też strumień ciepłej i zimnej wody.

Mieszkańcy rozliczali także z pozostałych składników czynszu. Chcieli wiedzieć, na co przeznaczają się pieniądze z funduszu remontowego (naprawy dachów, kłatek schodowych i inne poważniejsze prace) oraz z funduszu socjalno-wychowawczego (utrzymanie klubów i świetlic osiedlowych, organizacja imprez). Nie wszyscy godzą się na płacenie na kulturę, twierdząc, że z niej nie korzystają. Szczegółowe mówią, że ma o co krzyszyć kopii, bo opłata jest prawie symboliczna, 20 zł od metra w SSM. Składnikami członkowie spółdzielni mieszkaniowych mogą z działalności społecznej zręcznie wykreślić, poprzez wykreślenie odpowiedniego zapisu w statucie SSM.

Przy okazji oberwało się naszym gościom za niedostrzeżenie mieszkań w rejonie ul. A. Kowalskiego oraz przykadki balaganu oraz lekceważenia lokatorów przez niektórych pracowników administracji. Prezes SSM stwierdził, że wszyscy „działelnicy”, którzy nie potrafili pracować — wywalić z roboty. Przy tworzeniu się rynku pracy, dobieżmy ludzi na poziomie.

Lepiej mało niż wcale

O negdaj, chcąc pobudować jakiś obiekt na wsi, mieszkańcy dobili się przede wszystkim o wykonawców. Od paru lat sytuacja zmieniła się biegłowo: przedsiębiorstwa realizujące inwestycje narzekają na brak zamówień, więc — na brak funduszy.

Jakby jednak nie liczyć w ubr. wydano wcale nie mało — ponad 9,3 mld zł tylko w Łomżyńskim. Galopada cen materiałów budowlanych spowodowała jednak to, że mimo rygorów, po które sięgali inwestorzy by obniżyć koszty, nie osiągnięto zbyt wiele w tej materii. Ostatecznie udało się zmeliorować prawie 5,5 tys. ha użytków rolnych, wykonano prawie 80 km sieci wodociągowej oraz ponad tysiąc przyłączy do zagród, poprawiono warunki zasilania w energię elektryczną w ponad 200 gospodarstwach. Prowadzone były również prace w zakresie telefonizacji wsi, na co wydano ponad 200 mln zł. Łącznie w Łomżyńskim w ciągu ub. roku przybyło 25 km linii kablowych i 9 km — napowietrznych, a połączenie telefoniczne uzyskało 66 abonentów, kilkunastu otrzymało w najbliższym czasie. Jak łatwo się domyślić, jedynie w

niektórym stopniu odpowiadało potrzebom, jakie zgłaszała ludność wsi i ci wszyscy, których ambicją jest poprawa warunków pracy i życia rolników.

Osobnym problemem w działalności na rzecz mieszkańców wsi jest konserwacja i eksploatacja urządzeń wodno-melioracyjnych. W 1989 r. udało się, wykonać konserwację bieżącą rzek i kanałów na łącznej długości ponad 1 tys. km, a koszt par przekroczył 600 mln zł. Obecnie zmierzają zapewnić możliwość utrzymania tego poziomu również w roku bieżącym.

Chcąc obniżyć koszty inwestycyjne sięgnięto do przetargów — chociaż się będzie po szczególne zadania, jednostkom, które złoży najkorzystniejszą ofertę wykonawstwa. Za zgodą wojewody do konserwacji podstawowych urządzeń melioracyjnych dopuszczono od tego roku Wojewódzki Zarząd Inwestycji Rolniczych. Zajmie się on np. konserwacją kanałów i rzek w rejonie Grajewu. Tym samym stanie się konkurencja dla dotychczasowego wykonawcy, praktycznie monopolisty, Wojewódzkiego Zakładu Usług Wodnych, co teoretycznie powinno obniżyć koszty i pozwolić zwiększyć zakres zadań w ramach posiadanych środków finansowych. A jak będzie w praktyce? (nom)

30 stycznia w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się, z inicjatywy wojewody MARKA SZYJAŁKOWSKIEGO i posła MARKA RUTKOWSKIEGO, spotkanie władz łomżyńskich z przedstawicielami oddziałów „Solidarności” w Łomży, Zambrowie i Grajewie, oraz Wojewódzkiej Rady NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarności”.

Wynikiem spotkania były następujące ustalenia:

- 1) Przyjęto do wiadomości przedstawiony projekt budżetu województwa na 1990 r. oraz założenia polityki społeczno-gospodarczej z zastrzeżeniem, że są one wynikiem istniejącej obecnie sytuacji ekonomicznej i prawnej. Za szczególnie ważne uznano:
- a) ograniczenie wydatków na administrację;
- b) w razie pozyskania dodatkowych środków budżetowych, kierowanie ich przede wszystkim na inwestycje rolnicze;
- c) zapoznanie wsi w wodę, — reelektryfikację;
- d) inwestycje melioracyjne (z zapewnieniem lepszej organizacji wykonawstwa prac, konserwacji i utrzymania tych obiektów);
- e) Wojewoda podjął działania mające na celu usprawnienie skupu trzody, bydła, owiec, świń, kaczek, kurczaków, w tym w najbliższym czasie;
- f) w późniejszym okresie zakłady mięsne gwarantują spójność bez ograniczeń. Ustalono ponadto, że przetwórcy będą odbierać bezpośrednio od rolników trzodę i bydło, jeżeli rolnicy jednej wsi zgłoszą dostawę minimum 50 sztuk trzody lub 10 sztuk bydła;
- g) Wojewoda wykreślił swoje uprawnienia dla przyspieszenia procesu demopolizacji, aby spowodować poprawę zaopatrzenia i funkcjonowania handlu.

W ramach działań demopolizacyjnych przewidziano m.in. zorganizowanie w polowie lutego giełdy lokalnych handlowych w Łomży, Zambrowie i Grajewie, w celu zrealizacji polityki społeczno-gospodarczej z zastrzeżeniem, że są one wynikiem istniejącej obecnie sytuacji ekonomicznej i prawnej. Za szczególnie ważne uznano:

- 1) Wyrażono dezaprobatę wobec wysokiego poziomu cen artykułów spożywczych kształtowanych przez producentów i handlowców z terenu województwa;
- 2) WKP — w imieniu wojewody — podjęło rozmowy z dozwolonymi jednostkami wólkowej na temat wykorzystania jej potencjału, możliwości remontowych, transportowych na potrzeby gospodarki oraz ludności miasta i województwa;
- 3) Powołano zespół w składzie: E. Dąbrowski, F. Adamkiewicz, H. Kapuściński, który przeprowadzi rozmowy z wojewódzkimi kierownikami byle PZPR w celu zabezpieczenia i zagospodarowania majątku ruchomego partii. W swoich działaniach zespół kierować się będzie dyspozycjami Komisji rządowej;
- 4) Podjęto zostanę przez prezydenta Łomży i władze łomżyńskie oddziału NSZZ „Solidarności”.

Spotkanie władz łomżyńskich z „Solidarnością”

rozmowy z uczestnikami głódki oraz wszelkie działania interwencyjne w tej sprawie. W GABOWIE wystąpił o odwołanie naczelnika gminy GABOWA, a Zarząd Gminy NSZZ R. „Solidarności” w CIECHANOWIE o odwołanie naczelnika, zastępcy naczelnika i sekretarza urzędu.

11) Wojewoda poinformował zebranych o zmniejszeniu zatrudnienia w Urzędzie Wojewódzkim o 82 osoby (z 457 do 375 osób). Na

podstawie decyzji wojewody wstrzymano zatrudnienie nowych pracowników w UW, z wyjątkiem powracających do pracy osób urlopowanych (9 osób).

Komunikat otrzymaliśmy od rzecznika prasowego wojewody — czwartym dniem po spotkaniu. Dziennikarze nie zostali na nie zaproszeni, co nie jest pierwszym przypadkiem omawiania przed drukiem ważnych spraw publicznych województwa z zamkniętymi drzwiami. A wydawać się mogło, że z praktykami takimi skończono raz na zawsze.

Komunikat drukujemy w całości, ale użyte w nim sformułowania, sugerujące nową jakość w stałej, wymagają kilku słów uzupełnienia. Priorytetowe traktowanie inwestycji rolniczych to od dawna wyznaczony kierunek WRN.



Olecko w obiektywie.

Fot. ANATOL CHOMICZ

Bierze ten, kto musi

Z nowym rokiem stanęliśmy wobec nowej rzeczywistości ekonomicznej. Duże zmiany dotyczą finansów, funkcjonowania bankowości. W jakim stopniu wpłynęło to na pracę banków spółdzielczych? — próbowaliśmy dowiedzieć się w Giżycku i Pozdru.

Poszczególne banki uzyskiwały większą samodzielność z ustalaniem stopy procentowej wzięcia, a dotąd jednolitego nadzoru — Bank Gospodarki Żywnościowej pełnił głównie rolę koordynacyjną i doradczą. Giżycka placówka stopę procentową wzięcia w oszczędnościowych wadach, czyli mieszczą się w tym samym budynku PKO. Natomiast kredyty są tu tańsze, zwłaszcza dla rolników (w styczniu w granicach 25 proc.).

Nowe twarde reguły gry finansowej sprawiły, że pod koniec ubiegłego roku i na początku bieżącego wpłynęło do banku bardzo dużo spłat wcześniej wziętych kredytów — jeszcze na dogodnych warunkach oprocentowania. Jak twierdzi dyrektor Tadeusz Tur, w tym roku — mimo drastycznych podwyżek w oprocentowaniu — giżycka placówka wydała już wiele kredytów. Dyrektor zastrze-

ga jednocześnie, że dzieje się tak ze względu na specyfikę regionu — w okolicach Giżycka znajduje się wiele dużych ferm drobiarskich i ich właściciele stali się głównymi kredytobiorcami. Przy specyfice drobiarskiej produkcji rotacja środków jest szybka, nie przekracza 2-3 miesięcy i widać, że „drobiarzom” pożyczka w granicach 70-80 mln opłaca się. Giżycki bank kredytuje także, choć w mniejszym stopniu, pozostałe działy rolnictwa i rzemiosła. Zatem styczeń nie przyniósł za stoju.

Odmienne wygląda natomiast sytuacja w Banku Spółdzielczym w Pozdru, oddalonym od Giżycka tylko o 15 km. Tu także koniec starego i początek nowego roku wywołały lawinę spłat wczesniej wziętych kredytów, tak że planowana przez bank wielkość spłat uległa dezaktualizacji. Natomiast widak wyraźny zastój w zaciąganiu nowych pożyczek. Korzystają z nich najbardziej potrzebują-

cy, dofinansowując przede wszystkim bieżącą produkcję rolną. Zimą w tej sferze zawsze odczuwany był „dolek”, ale nigdy w takim stopniu. Jak twierdzi dyrektor Danuta Klimkowska-Olkowska, rozważana jest możliwość obniżenia stopy oprocentowania kredytów, wszak zwiększona samodzielność daje taką możliwość. Zgodnie z zasadą: mniejszy zysk, ale większy obrót.

Samodzielność sprawia również, że pracownicy tak małego banku muszą przyswajając się do nowych zasad działania, szybko analizować sytuację i odpowiednio reagować.

Przy samofinansowaniu trzeba brać także pod uwagę koszty własne. Oszczędniej byliby zamienić oddział w Krukankach na punkt kasowy i takie rozwiązanie jest rozważane. Nie stać również samodzielnego banku na komputery. Zatem dla ułatwienia ciężkiej obecnie pracy bankowej przydałyby się choćby nowe maszyny kserujące.

W lutym minister Balcerowicz nieco pogłowił. Jak wpłynęło to na ruch w bankach spółdzielczych? (pim)

Ferie '90 na półmetku

W czasie tegorocznych ferii zimowych młodzież szkolna chętnie odwiedza placówki kulturalne m.in. w Augustowie, Rajgrodzie i Szepietowie.

W Miejskim Domu Kultury w Augustowie wyświetlano filmy wideo. Seans odbywał się trzy razy w tygodniu — w poniedziałki, czwartki i niedziele. W osiedlowym klubie „Tartak” na Lipowiec młodzież i dzieci bawią się w gry komputerowe i sportowo-rekreacyjne oraz na dyskotekach.

W dniach od 5 do 11 bm. w rajgrodzkim Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury będą prowadzone rozgrywki w ping-ponga. We wtorek i piątek.



Nadbiebrzański pejzaż.

Fot. J. CIEŁUSZEKI

o odwołanie naczelnika. Zarząd Gminy NSZZ R. „Solidarności” w GABOWIE wystąpił o odwołanie naczelnika gminy GABOWA, a Zarząd Gminy NSZZ R. „Solidarności” w CIECHANOWIE o odwołanie naczelnika, zastępcy naczelnika i sekretarza urzędu.

11) Wojewoda poinformował zebranych o zmniejszeniu zatrudnienia w Urzędzie Wojewódzkim o 82 osoby (z 457 do 375 osób). Na

Spotkanie władz łomżyńskich z „Solidarnością”

rozmowy z uczestnikami głódki oraz wszelkie działania interwencyjne w tej sprawie. W GABOWIE wystąpił o odwołanie naczelnika gminy GABOWA, a Zarząd Gminy NSZZ R. „Solidarności” w CIECHANOWIE o odwołanie naczelnika, zastępcy naczelnika i sekretarza urzędu.

11) Wojewoda poinformował zebranych o zmniejszeniu zatrudnienia w Urzędzie Wojewódzkim o 82 osoby (z 457 do 375 osób). Na

podstawie decyzji wojewody wstrzymano zatrudnienie nowych pracowników w UW, z wyjątkiem powracających do pracy osób urlopowanych (9 osób).

Komunikat otrzymaliśmy od rzecznika prasowego wojewody — czwartym dniem po spotkaniu. Dziennikarze nie zostali na nie zaproszeni, co nie jest pierwszym przypadkiem omawiania przed drukiem ważnych spraw publicznych województwa z zamkniętymi drzwiami. A wydawać się mogło, że z praktykami takimi skończono raz na zawsze.

Komunikat drukujemy w całości, ale użyte w nim sformułowania, sugerujące nową jakość w stałej, wymagają kilku słów uzupełnienia. Priorytetowe traktowanie inwestycji rolniczych to od dawna wyznaczony kierunek WRN.

Giżycko W co warto inwestować?

Jeszcze nie przebrzmiały echa czerwcowych wyborów do Sejmu i Senatu, a już krótko zaczęliśmy odliczać dni do następnej elekcji. Tym razem wyborcy zdecydowali, kto będzie ich reprezentował w samorządzie lokalnym. Zważywszy przewidywany wzrost kompetencji lokalnych samorządów, te wybory stają się również ważne jak zeszłoroczne. Wszak rozstrzygnięcie, kto będzie decydował o sprawach naszej ulicy, osiedla. Pościel i senator częściej bywają w Warszawie i większa jest szansa zobaczyć ich w telewizji niż w naszym mieście. Radni nie ruszą w świat, będą tu na co dzień.

W giżyckim Komitecie Obywatelskim zdają sobie sprawę z wagi tych wyborów i krótkiego czasu, jaki pozostał na przygotowanie do kampanii wyborczej, która będzie składała się z dwóch zasadniczych elementów: zapewnienia strony organizacyjnej (jest o wiele łatwiejsze, bo nie brak chętnych do wzięcia udziału w przygotowaniach i uczestniczenia w pracach Komitetu wyborczych) oraz wyznaczenia kandydatów posiadających atrakcyjnych dla elektoratu program. W Giżycku potrzeba ich około trzydziestu, bo tyle miejsc w samorządzie przewiduje projektowana ustawa. Kilka kandydatów jest już pewnych, lecz za wcześnie, by je ujawniać.

Komitet Obywatelski nie chce też przepaścić wyborów do organów giżyckich spółdzielni. Wybory te z woli Sejm-

mu odbędą się na walnych zgromadzeniach w marcu br. Wzię nowych samorządów Komitet Obywatelski prezentuje w swym biuletynie — „Echo”, który ukazuje się od grudnia w cyklu miesięcznym, lecz w skromnym nakładzie 120-150 egzemplarzy.

Najpilniejszymi zadaniami, które staną przed samorządem w Giżycku będzie: wyjaśnienie statusu i prawidłowości działania tutejszych podmiotów gospodarczych (zwłaszcza spółki z udziałem kapitału państwowego) oraz precyzyjne określenie tytułów własności nieruchomości w ramach biłskich, głównie budynków, które często, będąc pierwotnie własnością komunalną, przez system podnajmowania nieomalże zmieniły właścicieli.

Jednak problemem najtrudniejszym, z którym przyjdzie zmierzyć się nowemu samorządowi, będzie ochrona środowiska naturalnego — przede wszystkim szybkie sfinalizowanie budowy miejskiej oczyszczalni ścieków, co stanowi pierwszy, niezbędny krok na drodze ku rozwojowi Giżycka. Komitet nawiązał kontakty z Polsko-Szwedzkim Towarzystwem Ekologicznym planującym w ramach biłskich związków miast wolskich ze szwedzkimi pomocami z drugiej w zakresie ekologii. Aby miasto rozwijało się harmonijnie, niezbędny jest wybór najlepszego kierunku inwestowania i zdobywania środków komunalnych. Wydaje się, że charakter miasta i jego położenie determinują taki kierunek i będzie nim turystyka. (pim)

Rozmaitości

ŁOMZA. Z trzynastu łomżyńskich delegatów na XI Zjazd PZPR, dwudziestu zostało członkami — założycielami Socjaldemokracji RP, czterech przeszło do władz na wysoki.

WYSOKIE MAZOWIECKIE. O nie przyjmowaniu do pracy „osób nie zasługujących na miano wychowawcy” zaapelował do rad pedagogicznych szkół Oddział NSZZ „Solidarności”. Można wnioskować, że chodzi o pracowników komitetów byle PZPR, z naszego rozmowa wynika, że w tym rejonie odbyło się dwóch osób.

ŁOMZA. „Shibas” — spółka z o.o. — to pierwsze w woj. łomżyńskim Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe z udziałem kapitału zagranicznego z Izraela. Jednym z udziałowców jest „Powogaz”.

STAWISKI. Od trzech lat stoi puste krzesło dyrektora Ośrodka Kultury. Naczelnik miasta i gminy zwrócił z realizacją zaleceń Wydziału Kultury i Sztuki UW. Czekają na powrót z USA byłego dyrektora? (jib)

ŁOMZA. Mieszkańcy ul. Nowogrodzkiej i okolic dobiegają się potrzebą na stare miejsce i w ślad za znakami przystanku — wiaty. Kiedy życzenie będzie wojewodowi, by odsunąć mu sprzed domu przystanek komunikacji miejskiej straciło ważność, nabiera jej zdrowie obywateli. (zel)

Dla aparatu nie ma etatu

Mój znajomy z zawodu inżynier rolnik, pracował przez kilka lat w KW PZPR w Łomży. Obowiązki, które wykonywał nie były bezpośrednio związane z produkcją, ale ze sprawami wsi i organizacją różnych większych spraw były. I oto z dnia na dzień, po rozwiązaniu PZPR, znajomy został bez pracy. Najpierw się zdziwił, a potem, gdy zaczął szukać roboty — przestraszył.

— Dla takich jak pan roboty u nas nie ma — usłyszał w pierwszej firmie, do której się zwrócił w sprawie zatrudnienia.

— Dlaczego?

— Pan się pyta?

— No tak. Przecież jestem fachowcem...

— Fachowcem? Od czego? Chyba od Markisa...

— Od rolnictwa też...

— Może, może, ale ja pana u nas nie widzę...

W drugim przedsiębiorstwie proponowano stanowisko palacza centralnego ogrzewania.

— To jest funkcja z przyszłością... W Czechosłowacji jak pan wie jeden dysydent prosto od pieca poszedł w ministerium... Pan też ma szansę.

— Może i mam, ale przedtem chciałbym popracować w zawodzie.

— Co stoi na przeszkodzie? Kupcie towarzyszu pole, konia, plug i wio!...

Tylko do 9 lutego można zobaczyć w BWA w ŁOMŻY obrazy męskiego ducha — MIKOŁAJA I MARIUSZA KONCZALSKICH. Ojciec (Mikołaj, także poeta) prezentuje pogodę, przepięknie słońcem oleje (jego sposób potrakowania kobiety dowartościowuje każ-

czego dowodem duża popularność tej wystawy. (zel)

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w OLECKU czynna jest wystawa malarstwa DOROTY GULBIERZ. Do jej odbioru zapraszamy codziennie w godz. 8-17.

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w RAJGRÓ.

W kilku wierszach

dzia pania, która zechce je obejrzeć i młodopolskie w duchu portretu tuszem. Syn na wystawionych 9 plótnach zachwycił bezbłędny warsztatowo realizmem, który jednak nie służy ciekawej prezentacji zjawisk, lecz ich symbolicznej syntezie. Prace obu panów można kupować, a w każdym razie warto obejrzeć.

Wiosłarstwo z olimpijską szansą

Została powołana już kadra olimpijska kajakarzy i wiosłarzy na rok 1990. W kadrze „A” trenuje 15 zawodników i zawodniczek, a do kadry „B” powołano 13 osób. Do kadry „A” zaliczeni zostali Marek Kotowski i Krzysztof Trochim ze Sparty Augustów, a do „B” Andrzej Liminowicz (Vegoria Węgorzowa) i Grzegorz Simonienko (Sparta Augustów).

Za kilka dni Kotowski, Trochim, Liminowicz i Simonienko wystąpią w ramach olimpijskiej do Portugalii, gdzie będą przygotowywać się na specjalnym zgrupowaniu. (let)

PIERWSZA W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Zakładowa Rada KF powstała w ZPB „Narew”

W dyskusji o przyszłym modelu sportu polskiego padają różne argumenty. Najczęściej, że sport wychowawczy jest kosztownym, pochłania wiele pieniędzy, które powinny być przeznaczane na kulturę fizyczną, rekreację i sport młodzieżowy. Od dawna cierpiących na niedostatek środków finansowych.

I oto odwołanie na polu masowego sportu przebiega w reze sama z sobą. W Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Narew” w Łomży zlikwidowano Oddział TKKF „Bawełna”, a w jego miejsce powołano Zakładową Radę Kultury Fizycznej. Wysoła to inicjatywy żądaj, 10-osobowa rada na czele której stanął Mieczysław Bawełniany, a w składzie organizację różnego rodzaju imprez sportowo-rekreacyjnych dla załogi. Rada powołana została w ramach zakładowego, który będzie pomagał we wszelkich poczynaniach. (let)

Wybory w LZS

Zjazdem delegatów miejsko-gminnych zakończyła się kampania sprawozdawczo-wyborcza LZS w Goldapi. Podczas zebrania spono miejsca poświęcono sprawom sportu masowego i wypoczynku. LZS mają poważne problemy przede wszystkim z pozyskaniem środków finansowych na prowadzenie imprez i zakup sprzętu. Wielu wypróbowanych działaczy przestaje pracować w kolach LZS.

Przewodniczącym rady Miejsko-Gminnej LZS w Goldapi został ponownie rolnik z Bałupian — Marian Waraksa. W Dubeninkach przewodniczącym wybrano — Mirosława Kozłowskiego, dyrektora miejscowego GOK, a w Baniach Mazurskich — Wiesława Miurskiego, dyrektora Banku Spółdzielczego. (let)

PROPOZYCJE DLA MŁODZIEŻY

W ping-ponga — w suwalskim OSiR

Trwają ferie zimowe. I właśnie w ten czas, kiedy składają propozycje suwalski OSiR. W piątek, 9 bm. o godz. 10 tenisa stołowego, nali turniej rekreacyjną nagrody.

Od dziś zaś, codziennie w godz. 15-18, dziewczęta i chłopcy mogą w tenisie stołowym. Jedynym warunkiem uczestnictwa jest przyniesienie ze sobą rakietek i piłeczek. Pingpongowe stoły czekają.

Przed feriami suwalski OSiR wystosował pismo do dyrekcji podobnych szkół. Poinformował w nich, że bezpłatnie oferuje dla młodzieży swoją halę. Indywidualnie lub grupowo można przyjąć, przetrwać w tenisie stołowym. Jedynym warunkiem uczestnictwa jest przyniesienie ze sobą rakietek i piłeczek. Pingpongowe stoły czekają.

Zmiany w Hańczy

W ubiegłą środę odbyło się zebranie Zarządu LKS „Hańcza” Suwałki. Było ono koniecznością, gdyż w trakcie likwidacji znajduje się jego patron Wojewódzki Związek Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych. Na dodatek liczy ekonomiczne, które były bazą dla sekcji lekkoatletycznej, przechodzi z pionu spółdzielczego rolniczej pod Kuratorium Osiedli i Wychowania.

W tej sytuacji zdecydowano, że Hańcza będzie międzyszkolnym klubem sportowym, w którym działającym w oparciu o zespoły szkół rolniczych woj. suwalskiego. Jej nowa siedziba jest Zespół Szkół Rolniczych w Suwałkach przy ul. Ogrodowej 46, a jego dyrektorem Władysław Renewicki stał na czele zarządu. Wiceprezsem Hańczy został Mikołaj Bura, sekretarzem — Longin Rosiak.

Obecnie Hańcza reprezentują lekkoatletę i szachistę. Sekcje królowej sportu tworzą przeważnie młodzi zawodnicy, którzy zdobyli wiele punktów na XVI OSM. Wychowanka Hańczy jest m.in. aktualna reprezentantka Polski w pchnięciu kulą. Krystyna Danilczyk. Natomiast szachistę występują w II lidze w swoim składzie mają m.in. Siołkę Zajączkowską na awans do ekstraklasy (w ubr. zajęła w II lidze trzecie miejsce). (dk)